
PRZEGLĄD URBANISTYCZNY
Rok I—1938
Nr 1—CZERWIEC
ORGAN SPOŁECZNEGO ZRZESZENIA INŻYNIERÓW
KWARTALNIK POŚWIĘCONY URBANISTYCE I DZIEDZINOM POKREWNYM

PRZEGLĄD URBANISTYCZNY

Rok I — 1938
Nr 1 — CZERWIEC

ORGAN SPOŁECZNEGO ZRZESZENIA INŻYNIERÓW

KWARTALNIK POŚWIĘCONY URBANISTYCE I DZIEDZINOM POKREWNYM

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, WIELKA 5 m. 4, TEL. 679-85



OD REDAKCJI

Powołując do życia „Przegląd Urbanistyczny" pragniemy uzasadnić jego powstanie przed światem technicznym i zespołem aktywnych sił społecznych, wpływających na kształtowanie rozwoju polskich osiedli. Skoro bowiem istnieje cały szereg periodycznych wydawnictw, polskich i zagranicznych, omawiających na swych łamach zagadnienia wchodzące w zakres urbanizmu, nasuwa się tedy pytanie, czy zachodzi istotna potrzeba tworzenia nowej placówki, poświęconej wyłącznie danym zagadnieniom? Odpowiedzią służy już sam fakt ukazania się Przeglądu Urbanistycznego, okoliczność ta stwierdza niezbicie, iż w świecie technicznym istnieje prąd zmierzający do ujęcia rozstrzelonych wysiłków w jeden zespół aktywny, niosący społeczeństwu wyraz stosunku myśli technicznej i gospodarczej do zagadnienia o budowie, rozbudowie i przebudowie polskich osiedli. Jesteśmy wrogami jednostronności w ujmowaniu tych tak wysoce doniosłych zagadnień; pragniemy dojść do odpowiednich drogowskazów za pomocą wszechstronnej analizy właściwych czynników składowych, nie odsuwając od tej pracy żadnego z zawodów, mogącego do skarbnicy ogólnej wnieść cenne zdobycze wiedzy fachowej i własnego doświadczenia. Jesteśmy bowiem zwolennikami poglądu, istotnego dla polskiego urbanizmu, iż wszechstronna analiza jest progiem syntezy.

Tak zaś analiza, jak i podejście do syntezy będą tym więcej wartościowe, im większą będzie gwarancja fachowego i zespołowego przepracowania odnośnych zagadnień.

W myśl powyższego, rzucamy hasło: „urbaniści wszelkich zawodów — łączmy się".

I gdy w myśl tego hasła udział w pracy podejmą przedstawiciele tych wszystkich zawodów, których głos zaważa na badaniach zagadnień urbanistycznych, wnosząc nowe, istotne wartości, wówczas miasta i inne osiedla w Polsce uchronione zostaną w swym rozwoju od okazji do popełniania kardynalnych błędów, niejednokrotnie stwierdzonych w polskiej praktyce urbanistycznej, doby ostatniej.

Gdy przeto na łamach „Przeglądu Urbanistycznego" wykorzystają pole dla twórczej pracy przedstawiciele architektury, inżynierii lądowej, wodnej, mierniczej, sanitarnej, ogrodniczej, leśnej i rolniczej, geologii, ekonomii, higieny, oraz ci wszyscy, których kompetentne zdanie może przynieść korzyść sprawie ogólnej — sądzimy, iż nowe czasopismo dobrze wywiąże się ze swych zadań ku dobru publicznemu.

TREŚĆ:

Inż. St. Kluźniak. — Zagadnienie urządzenia wsi ze szczególnym uwzględnieniem planowania osiedli.

Inż. magister Z. Rudolf. — Planowy rozwój wsi w świetle XIV-go Międzynarodowego Zjazdu Mieszkaniowego i Planowania Miast w Londynie.

Inż. M. Okęcki. — Zasady stosowania środków biernych obrony przeciwlotniczej przy budowie i przebudowie dróg i mostów.

Inż. W. Chojnicki. — Organizacja wykonania prac urbanistycznych w Niemczech.

Z. S. i M. S. — Zagadnienie ludnościowe przy opracowywaniu planu gospodarczego.

Przegląd piśmiennictwa, (przegląd czasopism urbanistycznych, z czasopism, nowości wydawnicze).

Informacje.

Przegląd przepisów.

SOMMAIRE:

S. Kluźniak, ing. — Problème de l'aménagement de la campagne avec, au premier rang, le plan des lieux habités.

Z. Rudolf, ing. — Développement rationnel de la campagne au jour du XIV Congrès International d'Habitation et du Plan des Villes, à Londres.

M. Okęcki, ing. — Principes des mesures passives de la défense aérienne et la construction soit la reconstruction des chemins et des ponts.

G. Chojnicki, ing. — Organisation des travaux urbanistes en Allemagne.

Z. S. et M. S. — Problème de la population el le plan économique.

Bibliographie (presse, revues spéciales, nouveautés).

Informations.

Legislation.

Inż. STANISŁAW KLUŹNIAK

ZAGADNIENIE URZĄDZENIA WSI

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM PLANOWANIA OSIEDLI

Każde osiedle rolnicze jest zbiorem pojedyńczych komórek, które nazwiemy siedliskami; z kolei siedlisko jest zespołem zabudowań i urządzeń, z których każde ma swe gospodarcze przeznaczenie. Współczesna nauka techniczna, wiążąc kierunek swych wysiłków z zasadami ekonomii, dąży w miarę możliwości do najszerszego zastosowania zdobyczy wiedzy, a mając na względzie najdalej posunięte ich rozpowszechnienie i udostępnienie — ucieka się niejednokrotnie do normalizacji, jako środka pomocniczego, zapewniającego oszczędność czasu, materiału, pracy, a więc i pieniędzy.

Dom — siedlisko — osiedle są i były wyrazem funkcjonalnego związku zachodzącego między mieszkaniowymi i gospodarczymi potrzebami ludności a ujęciem tych potrzeb przy tworzeniu właściwych odpowiedników.

Potrzeby ludów myśliwskich wytworzyły odpowiedni typ sadyb i osiedli; ludy pasterskie — w swym koczowniczym życiu znajdowały rozwiązania mieszkaniowe zgoła nieodpowiednie z punktu widzenia ludności rolniczej; sadyba poleszuka nie jest podobna do obejścia gospodarskiego duńskiego farmera. Na każdym szczeblu swego rozwoju historycznego ludność rolnicza, dostosowując się do warunków, stwarzała właściwe epoce domy, siedliska i osiedla, po czym zazwyczaj następował dłuższy okres krystalizowania się form życia rolniczego oraz zasklepiania się w nich do czasu, gdy wedrą się w ułożone życie nowe prądy stwarzające impulsy do reformowania nabytego układu stosunków. Z takich prądów przekształcających wieś polską wyszczególnić w pierwszym rzędzie należy: kolonizację na prawie niemieckim w wieku XII i XIII, tworzenie gospodarstw folwarcznych, połączone z wprowadzeniem ustroju pańszczyźniano - poddańczego oraz likwidację tego ustroju.

Realizacja każdego z tych etapów przeobrażała wieś polską do głębi, wpływała nawet na zmianę krajobrazu. Proces przeobrażenia trwa nadal pod wpływem konieczności gospodarczych; w naszych warunkach społecznych i ekonomicznych najbardziej przystosowanymi do życia okazały się chłopskie warsztaty rolnicze.

Od czasu uwłaszczenia włościan posuwa się stale proces przekształcania gospodarstw folwarcznych na drobne warsztaty rolnicze; ponadto po zdobyciu niepodległości na wielką skalę prowadzone są prace scaleniowe, likwidacja serwitutów i podział wspólnot. Całokształt tych wszystkich przemian składa się na tzw. przebudowę ustroju rolnego, której wynikiem jest podział wielkich majątków i przekształcenie chłopskich warsztatów rolnych. Ponieważ doba obecna, doba głębokich procesów ekonomicznych, jednocześnie jest okresem potężnego rozwoju nauki i techniki, co kładzie swe piętno niemal na wszystkich dziedzinach życia indywidualnego i zespołowego, przeto naturalnym się winno wydawać dążenie do oparcia życia osiedli wiejskich na zasadach odpowiadających warunkom postępu i umożliwiających w największym stopniu wykorzystanie zdobyczy cywilizacji nowoczesnej; natomiast dążenie za wszelką cenę do zachowania przestarzałych form bytowania, wywodzących się z tradycji, zresztą nie nazbyt czcigodnej, uważać należy za przejaw ujemny, gdyż w wyniku swym podtrzymuje warunki, krępujące właściwy dla danej epoki rozwój wsi.

Najbliżsi nasi sąsiedzi, jak Czesi, udostępnili swym gospodarstwom rolnym na wsi chłopskiej korzystanie z prądu elektrycznego; Czesi, Niemcy i Duńczycy wprowadzają na wieś maszyny rolnicze, nawet takie, których poszczególne drobne warsztaty rolne nie są w stanie utrzymać; kooperacja drobnych gospodarstw jest w tych krajach dobrze zorganizowana; rozwija się tam coraz silniej handel i drobny przemysł przetwórczy, oparty na zasadach spółdzielczych, unikający wygórowanych kosztów obcego wsi pośrednika; w ten sposób wieś krzepnie ekonomicznie, organizując swe życie zgodnie z wymaganiami nowoczesnej cywilizacji, dbając o higienę, wygody i kulturę. Wodociąg na wsi czeskiej nie jest dziś fenomenem.

Podobna linia rozwoju zarysowuje się w perspektywie wsi polskiej.

W dobie przebudowy ustroju rolnego, gdy jeszcze nie wszystko w tej dziedzinie zostało wykonane, należy się zdecydować na zastanowienie się nad sprawą, czy przekształcanie osiedli wiejskich zdąża obecnie we właściwym kierunku, a jeżeli nie, to jakim być winno. Zagadnienie jest tym bardziej ważne i aktualne, że tak czy inaczej — możliwości przekształceniowe w dobie przebudowy ustroju rolnego są znakomicie ułatwione, należy tylko odpowiednio zapisać tę białą kartę. Znacznie gorzej przedstawia się ta sama sprawa w wypadku wsi sca-

lonych lub nie podlegających scaleniu. Tam tylko masowe pożary stwarzają pewne nieznaczne możliwości usanowania stanu rzeczy w terenie; przekształcenie na wielką skalę wymagałoby w tej dziedzinie stosunków specjalnego rozbudowania naszego ustawodawstwa w odpowiednim kierunku.

Przekształcenie osiedli wiejskich przy regulacjach rolnych z reguły wygląda w sposób następujący: większość siedlisk pozostaje na dotychczasowym miejscu, rozszerzając się niekiedy kosztem tych, których właściciele decydują się dobrowolnie na przebudowę. Zazwyczaj usuwający się z osiedla wznoszą nowe sadyby na przydzielonych parcelach uprawnych, tworząc w ten sposób farmy, (tj. pobudowane siedlisko na własnym gruncie uprawnym, przy czym całe gospodarstwo jest w jednej lub kilku obwodnicach) albo też kolonie (gdy grunty danego właściciela leżą w kilku obwodnicach rozrzuconych w rozmaitych użytkach, siedlisko zaś pozostaje w osiedlu). Regulacja osiedli sprowadza się tedy na ogół do zaakceptowania istniejącego stanu rzeczy ze zmianą powierzchni kilku siedlisk, wywołaną wskutek usuwania się ze wsi ich sąsiadów; częstokroć powiększają w ten sposób swój stan posiadania wielkie siedliska, natomiast szereg stłoczonych sadyb drobnych właścicieli, specjalnie narażonych na groźbę pożaru, nic nie zyskuje na tej tzw. regulacji. Właściciele usuwający się na farmy izolują się całkowicie od życia gromadzkiego, zrywają w znacznej mierze więź społeczną przedtem istniejącą. Stają się członkami gromady z imienia i z tytułu przynależności administracyjnej, a zainteresowania ich są poza gromadą, tj. tym organizmem zbiorowym, wewnątrz którego układały się dotychczas warunki współżycia i współpracy. Współżycie to ulega więc zanikowi, współpraca nosić będzie charakter przypadku.

Gorzej jeszcze układają się stosunki przy parcelacji. Tworzy się szereg nowych farm pozbawionych jakiejkolwiek łączności. W tych warunkach trudno myśleć o poważniejszej kooperacji gospodarczej. Korzyści społeczne płynące z koncentracji siedlisk stają się mitem.

Ustalanie właściwych typów osiedli wiejskich winno być oparte na szczegółowej analizie 1) warunków życia i pracy w skupionych osiedlach i wsiach samotniczych oraz 2) korzyści, względnie szkód publicznych, płynących z tej czy innej formy kształtowania układu siedlisk. Przy ustalaniu szczegółowym zasad rozplanowania osiedli za punkt wyjścia służą forma i wielkość siedlisk dla gospodarstw o rozmaitej wielkości oraz wzajemne usytuowanie i powiązanie siedlisk. To zagadnienie wymaga specjalnej analizy; metoda podejścia do przedmiotu będzie zbliżona do metody rozplanowywania pomieszczeń i urządzeń w domu mieszkalnym, kiedy to po dokonaniu analizy czynności go-

spodarczych wykonywanych w domu, tworzymy jako odpowiednik funkcjonalny, właściwy rozkład pomieszczeń i urządzeń dla codziennego użytku. Ekonomia pracy domowej, higiena, wygoda stanowią główne wytyczne rozplanowania domu mieszkalnego pod kątem widzenia interesów rodziny. Natomiast przy analizie typu osiedla w grę wchodzą częściowo te same czynniki, na ogół zaś inne, uwzględniające potrzeby zespołowe gromady (w stosunku do której rodzina stanowi komórkę pojedynczą) oraz potrzeby publiczne, w stosunku do których z kolei gromada stanowi komórkę wielkiej społeczności.

Analiza warunków życia i pracy w rolniczych osiedlach stwierdza, iż wieś samotnicza całkowicie wiąże ludność z uprawnymi działkami, daje oszczędność czasu łożonego na przejścia i przejazdy, związane bezpośrednio z pracą na roli, ogranicza ilość konfliktów sąsiedzkich, usuwa możliwość masowych pożarów, — pozbawia natomiast ludność możliwości korzystania z dóbr materialnych i duchowych stanowiących korzyści skoncentrowanego zespołu siedlisk; nie mówiąc już o wodociągu, kanalizacji i elektryczności, do czego można z czasem dojść w skupionym osiedlu, a co jest bardzo utrudnione we wsi samotniczej, nawet samo skomunikowanie się z sąsiadami w słotne dni jesieni lub w dobie roztopów wiosennych stanowi przykrą trudność, nieznaną w dobrze urządzonych zwartych wioskach. Natomiast w osiedlu, racjonalnie zabudowanym, o gruntach uprawnych położonych w pobliżu, warunki pracy na roli są wprawdzie nieco gorsze, niż we wsi samotniczej, istnieje jednak cały szereg dodatnich stron wynikających ze skupionego zamieszkiwania w osiedlu; nawet w czasie pożaru łatwiej o ratunek; współżycie ludności umożliwia postęp we wszelkich dziedzinach; kontakty ze światem zewnętrznym są łatwiejsze; przenikanie oświaty pozaszkolnej nie jest utrudnione; możliwości pogłębiania ruchu spółdzielczego i walki z drogim pośrednictwem są większe; wzajemna pomoc sąsiedzka jest na zawołanie; urządzenia podstawowe, jak chłodnie, składy, zakłady przetwórcze przemysłu rolniczego, mają lepsze warunki rozwoju we wsi skupionej, niż w samotniczej; polepszenie warunków higienicznych za pomocą odprowadzania ścieków, zakładania łaźni oraz przestrzegania zarządzeń sanitarnych — również jest dostępniejsze w osiedlu, niż w siedliskach rozrzuconych wśród pól.

Korzyści publiczne płynące z koncentrowania ludności rolniczej w osiedlach w przeciwieństwie do układu stosunków we wsiach farmowych są znaczne; przede wszystkim może być wzmożony kontakt i współpraca władz i instytucyj publicznych oraz organizacyj społecznych z ludnością; uspołecznienie ludności jest większe; akcja przysposobienia wojskowego i gospodarczego ma ułatwione zadanie; zakwaterowanie wojska nie nasuwa trudności; tworzenie zespołów sporto-

wych i kulturalno - oświatowych wśród młodzieży nie napotyka na niezwalczone przeszkody.

Analiza zatem warunków życia i pracy oraz korzyści publicznych osiąganych we wsiach samotniczych a osiedlach skupionych niezaprzeczenie przemawia na rzecz tworzenia osiedli skupionych.

Mimo wszystkich argumentów przemawiających na rzecz zamieszkiwania w osiedlach, daje się zauważyć przy scaleniu gruntów dążenie jego uczestników do przenoszenia siedlisk na wydzielone kolonie. Zjawisko to ma miejsce we wsiach średnich i w większym jeszcze stopniu we wsiach wielkich. Ten ciąg w pole jest wywołany koniecznościami gospodarczymi, albowiem nie opłaca się, lub nie układa się odpowiednio gospodarowanie na gruntach zbyt oddalonych od siedliska. Stałe przejazdy, straty na czasie, koszt przewożenia nawozu, sprzętu, ziemiopłodów itd. skłaniają mieszkańców do ponoszenia kosztów przenoszenia siedliska i urządzania się na nowej sadybie. Ze względów gospodarczych, biorąc nadto pod uwagę konieczność rozluźnienia zabudowy, zjawisko emigrowania w pole należy uważać za dodatnie. Ujemną zaś jego stroną jest całkowite izolowanie powstających siedlisk od innych.

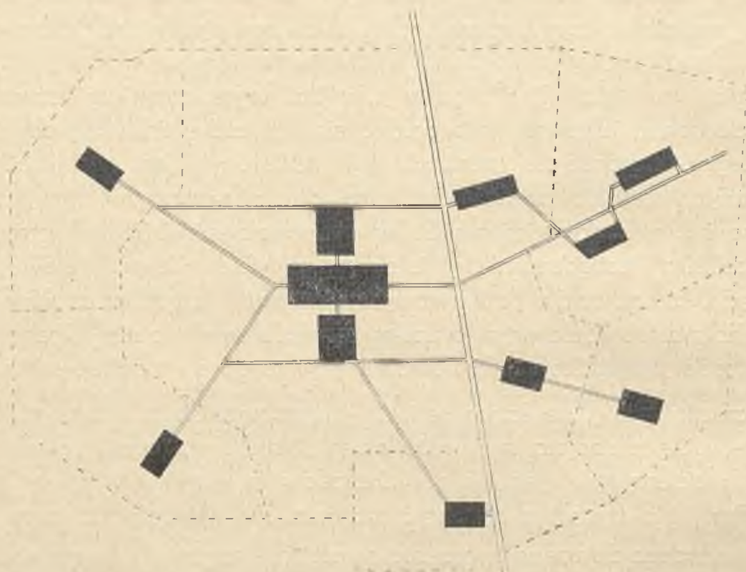
Zdawałoby się, że łatwe jest do przeprowadzenia rozwiązanie pośrednie, polegające na tworzeniu osiedli satelitów, rozrzuconych dokoła wsi macierzystej. Jednak dotychczasowa praktyka w innym poszła kierunku. Należy więc stworzyć warunki dla właściwych rozwiązań.

Przechodząc do zasad tworzenia osiedli trzeba przede wszystkim ustalić obszar użytków, na którym mają racjonalnie gospodarować mieszkańcy osiedla. Powszechnie wiadomo, że parcele zbyt oddalone od domostwa są gorzej uprawiane od bliżej położonych oraz nasuwają trudności w transporcie. Z tego względu dążyć należy do takiego rozmieszczania osiedli w terenie, by odległość do poszczególnych parcel uprawnych nie przekraczała 3/4 km, możliwie zaś była jeszcze mniejsza.

Jeżeli założymy nawet 1/2 km na odległość od środka osiedla do pól uprawnych, to koło o tym promieniu obejmie powierzchnię około 80 ha. Przy średnio 3—4 hektarowych gospodarstwach wewnątrz takiego koła mieści się koło 20 siedlisk, ilość zupełnie wystarczająca na stworzenie małego osiedla z wygodnie rozplanowanymi polami uprawnymi. Możemy tedy zarykować tezę, że na każdym km kwadratowym, tj. na 100 ha, może powstać dość duże osiedle rolnicze.

Dążąc do uzyskania oszczędności na kosztach przenoszenia budynków można we wsi macierzystej pozostawiać większą liczbę siedlisk, wszelako tolerowanie zbyt wielkiego osiedla, którego mieszkańcy mieliby uprawiać ponad 200 ha otaczających je gruntów, wydaje się niecelowe pod względem ekonomicznym. Z tego względu schematem wła

ściwie przekształcanej wsi o większych obszarach będzie osiedle macierzyste odpowiednio uregulowane po usunięciu decydujących się na przebudowę, otoczone wieńcem satelitów, zwanych przysiółkami. Farmy winny być tworzone tylko dla gospodarstw o powierzchni około lub powyżej 10 ha, przy tym wówczas tylko, gdy odległość gruntow uprawnych od najbliżej położonego przysiółka byłaby zbyt wielka przy ulokowaniu sadyby w osiedlu.



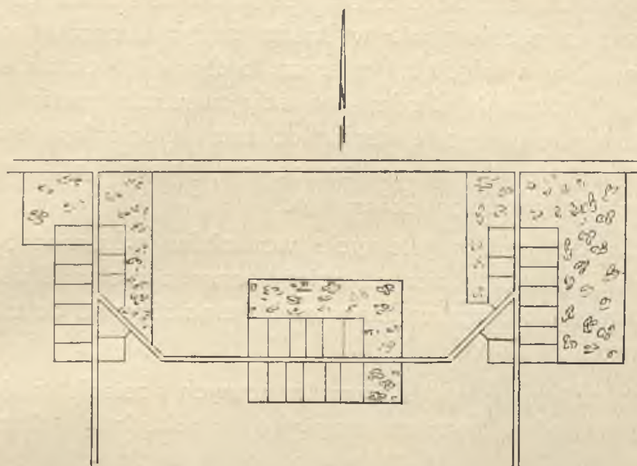
Przykład wsi macierzystej, otoczonej satelitami.

Drugą zasadą jest umieszczanie nowych osiedli w najwłaściwszych punktach. Obierając teren budowlany należy przede wszystkim uwzględnić możliwość najtańszego zaopatrywania ludności w wodę. Teren na osiedle w miarę możności winien być położony w pobliżu rzeczki lub jeziora, obok dróg biegnących do osiedli handlowych, niezbyt ekscentrycznie w stosunku do gruntów uprawnych. Ponadto pożądane jest by sam przysiółek leżał przy lesie, względnie przy miejscu na ten cel przeznaczonym, po jego południowo - zachodniej stronie, a to w celu ochrony sadów od ostrych wiatrów północnych i wschodnich. Również pamiętać trzeba i o tym, że ponieważ w osiedlu znaczna powierzchnia idzie pod drogi, budynki i podwórza, przeto szkoda na ten cel obracać zbyt urodzajnej gleby.

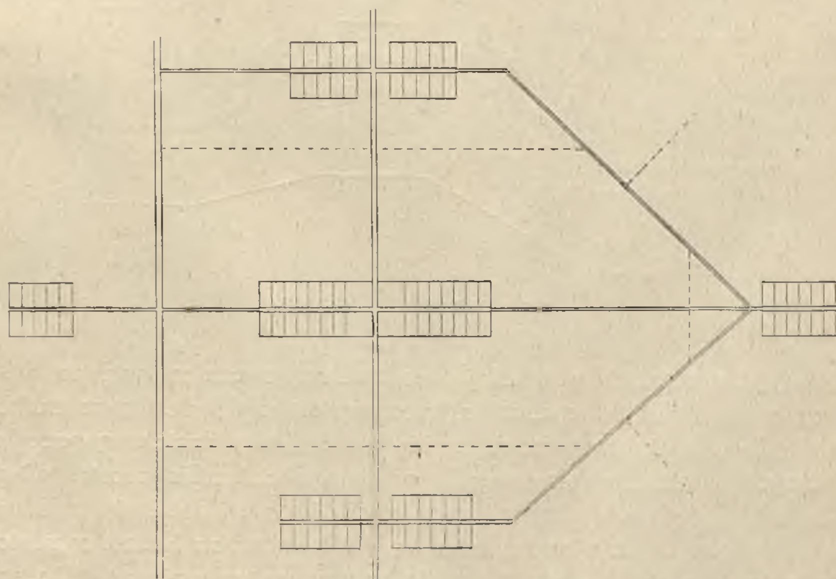
Trzecią zasadą tworzenia nowych osiedli jest projektowanie ich w nawiązaniu do planów regionalnych; specjalnie uwzględniać należy konieczność uzyskania najłatwiejszych połączeń z siecią dróg regionu. Gdy nadto pewne drogi o znaczeniu tranzytowym przecinają tereny da-

nej wsi, dażyć należy do nieznacznego odsuwania nowych osiedli od takich traktów, zapewniając bliski i dogodny dojazd do nich.

Odnośnie wzajemnego powiązania nowych osiedli zaznaczyć należy, że ze względów gospodarczych należy łączyć je dogodnie z wioskami większymi — macierzystymi; sprawa zaś wzajemnego powiązania przysiółków jest sprawą drugorzędną.



Układ ulicówek-satelitów, osłoniętych lasem z nawiązaniem do traktu.

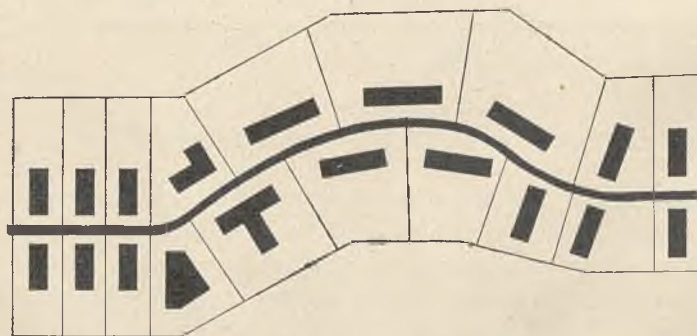


Przykład rozmieszczenia 3 większych osiedli przy głównej drodze i dwu satelitów na krańcach scalanego obszaru. Kreski dają podział pól między osiedla.

Za czwartą zasadę uważać należy wprowadzenie w życie przy projektowaniu osiedli odpowiedników do wymagań wysuwanych przez higienę, estetykę i bezpieczeństwo publiczne. Autor projektu rozplanowania winien przeto pamiętać, że odprowadzanie wód zużytych nie powinno nasuwać trudności, że kwietniki przed domami upiększają osiedle, a więc o pasie ogródków przyfrontowych nie należy zapominać, że estetyka osiedla zyska na otoczeniu domostw sadami, co wymaga przeznaczenia na zadrzewienie w każdej sadybie, pasów pobocznych, jeżeli nawet nie ze względu na estetykę, to chociażby na zabezpieczenie od masowych pożarów. Nadmierne tedy zwężanie frontów parcel budowlanych, wywoływane tendencją do zmniejszenia kosztów utrzymania drogi w osiedlu, winno znajdować przeciwwagę w dążeniu do zadrzewienia pasa zabudowanego.

Wreszcie do bardzo istotnych warunków właściwego projektowania małych osiedli rolniczych należy zapewnienie możliwie największej liczbie siedlisk bezpośredniego styku z należącymi do nich gruntami uprawnymi.

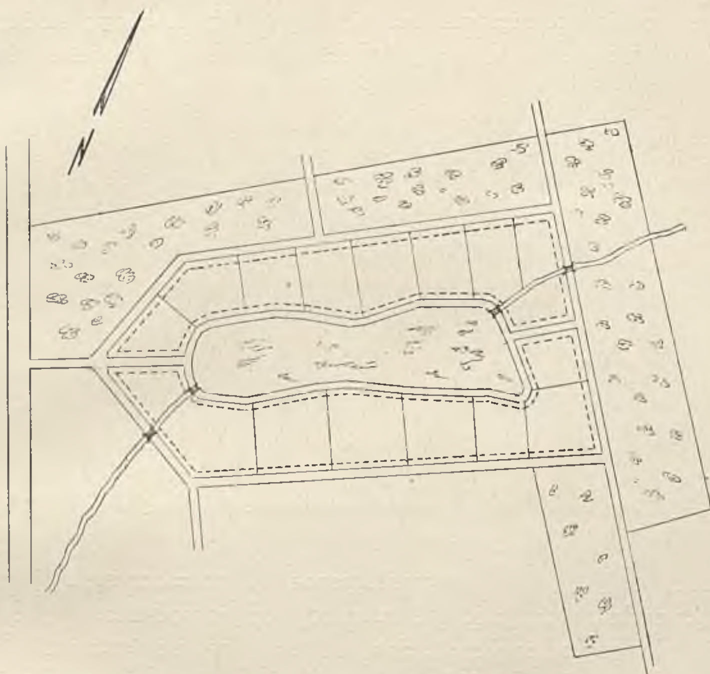
Omawiając zasady projektowania nowych osiedli rolniczych, nie podobna pominąć milczeniem sprawy typu zabudowy. Z całego sze-



Ulicówka wzdłuż warstwicy.

regu typów polskich wsi, jak wielodrożnica, owalnica, widlica, wieś okrągła, ulicówka, łańcuchówka, szeregówka, rzędówka itp za najbardziej odpowiedni typ uważać należy szeregówkę dostosowywaną do lokalnych warunków terenowych, więc niekoniecznie prostą. Dwustronne zabudowanie ulicy jest regułą, odstępstwo od której uzasadnione jest sąsiedztwem z rzęką, jeziorem (które narzuca kształt owalnicy) lub innymi lokalnymi, istotnymi dla zabudowy, czynnikami. Dążenie ku zbliżeniu parcel budowlanych do gruntów uprawnych często prowadzić może do skrzyżowania szeregówek, wyginania ich w kształt pod-

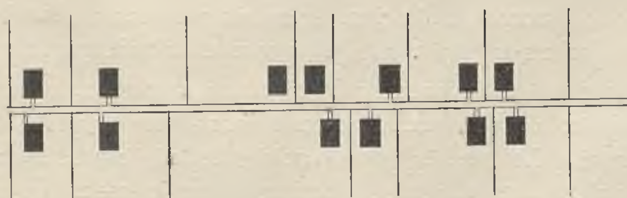
kowy lub wielkiego T. Dążenie ku połączeniu parcel budowlanych z gruntami uprawnymi prowadzi w konsekwencji do rozszerzania siedlisk i tworzenia rzędówki; dążenie to może również wytworzyć typ



Osiedle nadjeziorne.

dwurzędowej szeregówki, kiedy to rząd siedlisk, odsunięty głęboko od ulicy, łączy się bezpośrednio z własnymi parcelami uprawnymi.

Naczelną jednak zasadą projektowania jest nie tyle realizowanie znormalizowanego typu osiedla, ile znalezienie rozwiązania odpowia-

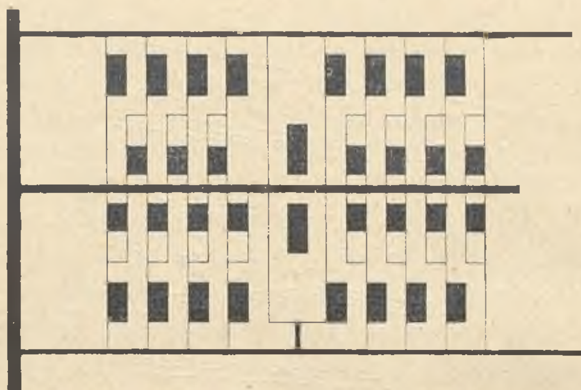


Rzędówka.

dającego potrzebom gospodarczym, higienicznym i estetycznym, właściwościom terenowym i warunkom hydrologicznym. Podstawą dla znalezienia ostatecznej formy projektu osiedla zawsze będzie twórcza myśl autora, znajdująca swój wyraz w szeregu prób kompozycyjnych,

które drogą stopniowej eliminacji i doskonalenia najlepszych wskażą rozwiązanie najbardziej zbliżone do celu.

Czy w warunkach dzisiejszego układu stosunków właściwe kształtowanie się osiedli rolniczych jest możliwe? Do pewnego stopnia tak, o ile uzyskana zostanie zgoda tych zainteresowanych uczestników sca-



Dwa rzędy siedlisk po obydwu stronach głównej ulicy.

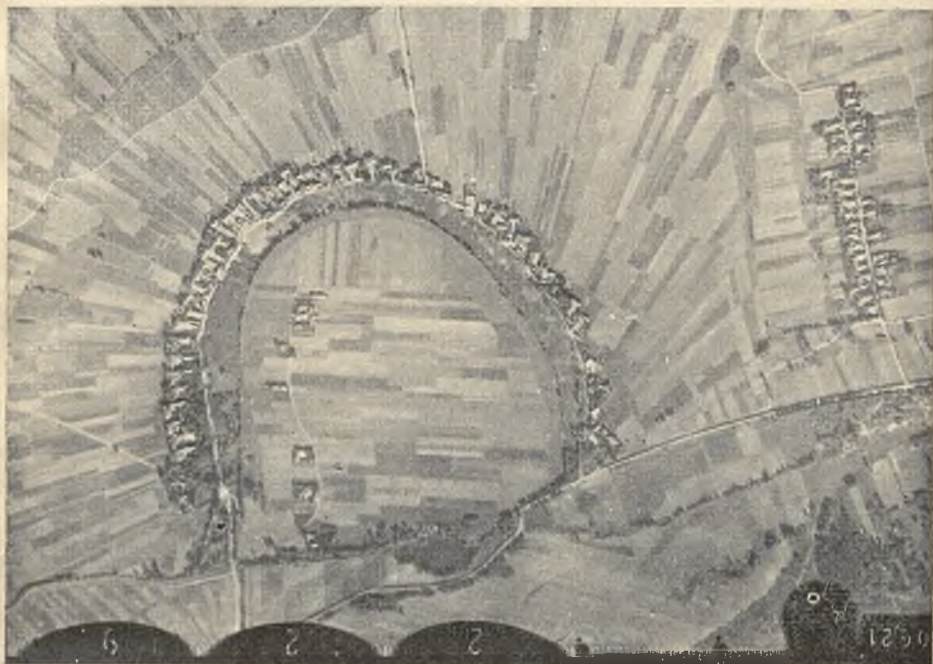
lenia, którzy decydują się na opuszczenie wsi macierzystej. Wszelako brak odpowiednich przepisów i instrukcyj krępować nieco może autorów projektów scaleniowych; z drugiej strony regulacja osiedla macierzystego jest na ogół uzależniona od wypadku. Interes publiczny może wymagać rozluźnienia zabudowy i usunięcia ze wsi całego szeregu siedlisk stojących na przeszkodzie polepszeniu warunków sanitarnych i zabezpieczeniu od klęski masowych pożarów; nie ma jednak obecnie środka prawnego, któryby w tym względzie mógł przyjść z pomocą potrzebie publicznej.

Nie łatwa jest nawet procedura tworzenia nowych osiedli rolniczych; z jednej strony działają przepisy ustawy scaleniowej, z drugiej zaś strony w kolizję z nimi wchodzi ustawa o zabudowaniu osiedli.

Wydaje się więc nieodzowną koniecznością poddanie sprawy tworzenia osiedli rolniczych pod działanie jednej ustawy i jej przepisów wykonawczych. Do tego celu najbardziej nadaje się ustawa scaleniowa, którą należy znowelizować, modernizując ją nieco w odniesieniu do kilku artykułów dotyczących gruntów, które podpadają pod procedurę scaleniową, gruntów wyłączanych ze scalenia, oraz projektu scaleniowego.

Mianowicie, zgodnie z art. 1 ustawy scaleniowej, ulegają komasacji grunty rozdrobnione i rozmieszczone w szachownicy oraz grunty nadmiernie zwężone; wyszczególnienie tych gruntów należy uzupełnić przez

dodanie wyrazów: „jak również grunty osiedli niewłaściwie zabudowanych".



Typ wsi okrągłej; rys. zaczerpnięty z książki p. t. „Urbanizm" S. Kluźniaka.

Podobnie w art. 3 ustawy czytamy: „wyłączeniu od scalenia w trybie niniejszej ustawy ulegają również, o ile właściciel nie wyrazi swej zgody na scalenie, a) ziemia pod budynkami i podwórzami". Wystarczy dodanie omówienia: „o ile stan zabudowania nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu, lub zdrowiu mieszkańców i nie utrudnia dokonania właściwej regulacji osiedla".

Wreszcie art. 32 ustawy w punkcie 2-gim, w spisie warunków objęcia w posiadanie scalonych gruntów, podaje „przeniesienie budynków". Wystarczy uzupełnienie tego zdania wyrazami „do nowych osiedli tworzonych zgodnie z projektem scalenia lub na wydzielone przez ten projekt działki uprawne".

Tego rodzaju rozbudowanie ustawy scaleniowej da gwarancję, że zabudowa wsi polskiej skierowana zostanie we właściwe łożysko. Oczywiście analogiczny tryb postępowania, jak przy scaleniu, obowiązywać winien również przy sporządzaniu projektów parcelacji.

Wszystkie powyższe zmiany nie powinny dotyczyć tworzenia tzw.

osiedli letniskowych, które powinny być projektowane w myśl wskazań nauki o urbanizmie.

Rzeczą przepisów wykonawczych do ustawy scaleniowej i instrukcji technicznej byłoby sprecyzowanie warunków stawianych projektom scaleniowym i parcelacyjnym pod kątem widzenia tworzenia nowych i regulacji osiedli macierzystych.

Inż. ZYGMUNT RUDOLF

PLANOWY ROZWÓJ WSI

W ŚWIETLE XIV-GO MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU MIESZKANIOWEGO I PLANOWANIA MIAST W LONDYNIE (1935 r.)

Naukowe planowanie wsi jest jeszcze w stadium niemowlęctwa. Gdzie o tym dotąd była mowa, chodziło tam raczej o zabezpieczenie wsi przed urbanizacją. Dzisiaj się już rozumie, że w przyszłości konieczne jest planowanie wsi dla jej racjonalnego rozwoju. Dotychczas planowanie wsi miało charakter negatywny, musi się ono natomiast stać pozytywnym.

Technika planowania wsi nie jest odpowiednia z punktu widzenia planowania pozytywnego. Stale wzrasta dążenie do tego, aby tereny wiejskie planowane dla ludności wiejskiej zaspakajały także w dostatecznej mierze odpowiednie potrzeby (np. rozrywkowe, letniskowe) ludności miejskiej. Obracanie terenów rolnych na tereny budowlane nie jest rozwojem — a „sterylizacją". Planowanie wsi musi dążyć do zwiększenia i ulepszenia rolniczego oraz innego naturalnego użytkowania terenów wiejskich. Powstaje pytanie, w jakim stopniu cel ten musi być osiągnięty, za pomocą scentralizowanego planowania lub drogą administracyjną? Większość referatów Kongresu zgodziło się z tym, że planowanie winno być przeprowadzone według szerokich linij generalnych, a szczegóły muszą odpowiadać miejscowym warunkom, zarówno pod względem charakteru miejscowości, jak i umysłowego nastawienia jej ludności i pracowników miejscowych.

Strefowanie wsi.

Tereny wiejskie winny być strefowane ze względu na miejskie użytkowanie, a plan winien przewidywać prowadzenie kontroli nad terenami, aby mogły się one rozwijać w sposób najbardziej ekonomiczny i produkcyjny. Podczas dyskusji na ten temat, w której zabierali głos

przedstawiciele różnych państw, zaznaczono między innymi, że pewna kontrola nad użytkowaniem gruntów i osiedlaniem się jest wskazana, aby zachować lasy w regionie i zmniejszyć liczbę „tragedii" związanych z nierozsądnym osiedlaniem się na miejscach niezdatnych do kultury rolnej. Kto planuje wieś, ten musi mieć na uwadze specjalne rozmieszczenie miejscowych własności, miejscowe systemy prowadzenia rolnictwa oraz organizację miejscowego życia wiejskiego. Z punktu widzenia przedstawicieli Niemiec, prócz legislacji planowania winny być przeprowadzone reformy, które wzmocnią prerogatywy państwa w odniesieniu do użytkowania gruntu, własności gruntu i kontroli nad jego rozwojem. Szereg mówców zaznaczył, że przekształcenie działek jest konieczne dla ekonomicznej eksploatacji terenów, a wzgląd na dziką naturę ułatwi rozwój kultywowanej natury i utrzymanie równowagi. Główną rzeczą jest osiągnięcie możliwie najlepszej równowagi biologicznej. Gdzie tereny są bezmyślnie rozdrobnione, działki winny być przekształcone i scalone. Zwrócono specjalną uwagę na biologiczny punkt widzenia i podkreślono, że potrzebne są plany zawierające grupy budynków wiejskich, liczące się z ogólną strukturą krajobrazową. „Naukowe przeplanowanie" zagród włościańskich jest konieczne.

Rozwój wsi.

Ważną cechą w konstruktywnym planowaniu wsi jest jej zorganizowany rozwój. Wszyscy referenci zgadzają się z tym, że takie planowanie musi mieć szerszy charakter niż planowanie miasta i musi obejmować ekonomiczne i socjalne problemy wsi. Niektóre propozycje dadzą się sprowadzić do następujących punktów:

1) Przejawy życia kulturalnego, handlowego i administracyjnego oraz rozrywki muszą być dostępne dla wsi bez konieczności odwiedzania miast.

2) W użytkowaniu maszyn rolniczych winna być przewidziana i nawet narzucona współpraca.

3) Budynki wiejskie winny odpowiadać swemu otoczeniu. Wprowadzanie miejskich typów budowli na wieś winno być zaniechane.

4) Tam gdzie istnieje potrzeba decentralizacji przemysłu, umieszczenie jego winno być z góry planowane i uzgodnione z wymaganiami miejscowego życia wiejskiego.

5) Koleje oraz otoczenie dróg winny być zaprojektowane według zasadniczych wymagań ogrodnictwa krajobrazowego.

Urządzenia użyteczności publicznej.

Wszyscy prawie referenci zgadzają się z tym, że przy planowym rozwoju osiedli wiejskich winny być brane w rachubę następujące uła-

twienia społeczne: przeprowadzenie elektryczności dla celów rolniczych i przemysłu wiejskiego, drogi właściwe dla potrzeb rolniczych, urządzenia do zaopatrzenia w wodę i do usuwania nieczystości.

Sprawy administracyjne.

Powstaje zasadnicze pytanie, czy planowanie wsi wraz z jej strefowaniem i administrowaniem winno być przeprowadzane przez władze centralne czy też władze miejscowe? We Włoszech, gdzie planowanie regionalne już wchodzi w życie, zdają sobie sprawę z tego, że planujący musi być dobrze obznajmiony z różnymi problemami, jakie powstają na rozmaitych terenach wiejskich. Proponuje się tu, aby administracja uległa stopniowej decentralizacji. Plany regionalne winny być podstawą dla wielkiego ogólno - państwowego planu, ale każdy region musi mieć swobodę w rozwoju swych własnych charakterystycznych sił.

W Ameryce, o ile można mówić o zapoczątkowaniu planowania wsi w tym kraju, strefowanie jest przeprowadzane przez zarządy powiatów. Duży nacisk kładzie się na to, że strefowanie przedsięwzięte przez mniejsze komórki ma wielkie znaczenie wychowawcze.

W Anglii planowanie wsi jest w rękach rad gminnych i rad powiatowych, lecz praca odbywa się pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Zdrowia. Ze względów organizacyjnych mogą powstawać jednostki większe (regionalne) obejmujące kilka powiatów i będące pod tą samą centralną kontrolą. (Większe okręgi łatwiej ponoszą duże ciężary finansowe związane z planowaniem). Stroną ujemną jest tu jednak to, że powiaty są przede wszystkim zainteresowane w głównych arteriach komunikacyjnych, planowanie wsi idzie więc na drugi plan. Niektórzy przedstawiciele Anglii mocno podkreślali, że władze miejscowe winny mieć z powyższych względów prawo planowania bez ingerencji władz rządowych.

Przelstawiciel Czechosłowacji twierdził, że najpierw musi być sporządzony plan i program dużego regionu, a miejscowe planowanie jest wynikiem planowania regionalnego i musi być z nim uzgodnione.

W Niemczech przyjęło się, że całe planowanie winno się odbywać pod centralną kontrolą, ale jednocześnie panuje przekonanie, że rozwój wsi i zachowanie terenów wiejskich będą tylko wtedy możliwe, o ile miejscowe komitety regionalnego planowania będą miały rozległe prawa w przygotowaniu i wykonaniu zasadniczych planów.

Parki.

Mieszkańcy wsi nie potrzebują parków w ścisłym słowa tego znaczeniu, potrzebne są im jednak tereny rozrywkowo-zabawowe. Duże

parki mogą być tworzone małym kosztem w pobliżu dużych miast. Przedstawiciele Danii wskazywali, że do wybrzeży morskich, jezior, rzek i lasów winien być zabezpieczony wolny wstęp. Problem planowania parków narodowych i rezerwatów jest trudny; referenci byli przeważnie zdania, że rezerwaty nie powinny wstrzymywać rolniczego rozwoju terenów, nadających się do kultury rolnej. Możliwości połączenia sprawy rezerwatów z rolniczym rozwojem zasługują na dalsze szczegółowe badania. Powstaje też pytanie, w jakim stopniu tereny wiejskie mają służyć celom rozrywkowym mieszkańców miast?

Dyskusja nad planowym rozwojem wsi.

Z przemówienia przedstawiciela Danii dowiedziano się szeregu ciekawych szczegółów dotyczących ludności rolniczej tego kraju. Farmerzy duńscy, dzięki swemu wykształceniu oraz warunkom socjalnym i ekonomicznym, stali w ciągu dwóch generacyj na tak wysokim poziomie, że załatwiali swoje sprawy sami w sposób najbardziej skuteczny — nie lubią więc wskazówek z zewnątrz. Jest to powód, dla którego z trudem da się przeprowadzić planowanie okręgów wiejskich w Danii. Farmerzy często zbierają się w różnych komitetach, radach itp. i sami przeprowadzają planowanie osiągając dobre wyniki. Wszystkie spółdzielnie duńskie są w ten sam sposób prowadzone. Są to całkowicie wolne instytucje prowadzące prace w regionoch za pośrednictwem odnośnej rady farmerów.

Według zdania jednego z przedstawicieli Anglii studiowanie referatów zjazdowych przekonywa, że planowy rozwój wsi jest w zaczątku i że odpowiednia technika nie została jeszcze odnaleziona. Planowanie wsi miało dotychczas charakter defensywny; zadaniem jego było zabezpieczenie krajobrazu wiejskiego przed urbanizacją. Referenci zdają sobie sprawę z tego, że następnym krokiem winno być twórcze planowanie, które dąży do wykorzystania terenów wiejskich dla celów wiejskich. Miejskie planowanie zmierza wyraźnie do uregulowania czynników fizycznych, z którymi architekt i inżynier mają do czynienia, ale w referatach wielokrotnie podkreślano, że rolniczy użytek, do którego ziemia jest oddana, ekonomiczny i socjalny rozwój wsi — są czynnikami, które należy brać pod uwagę w każdym planowaniu wiejskim. Jest to całkowicie nowy punkt widzenia w planowaniu, zasługujący na poważne rozważania. Panuje jeszcze duża rozbieżność opinii, co do tego, jak daleko winno pójść planowanie wsi, jak ma być ono administrowane: centralnie, regionalnie czy też lokalnie. Ale nawet w tych krajach, gdzie planowanie ogólno - państwowe zostało przyjęte lub jest popierane, zdaje się być rzeczą uznaną, że jakaś metoda współdziałania z terenem jest potrzebna. Co do kwestii parków i otwartych po-

wierzchni istnieje ogromna różnica zdań, w szczególności z punktu widzenia potrzeb wsi.

Przedstawiciel Francji zaznaczył, że nowe grupy budynków wiejskich winny się składać z oddzielnych domów wiejskich, związanych ze społecznymi i naukowymi centrami. Grupy te powinny być pod względem rozmiarów ograniczone tak, aby się nie przekształciły w okręgi miejskie. Duży postęp w rozwoju wsi osiągnięto we Francji, głównie dzięki prywatnym przedsięwzięciom. Mimo to jest jeszcze 3.750.000 akrów nieużytecznego gruntu, który można podzielić na działki po 12—62 akrów każda, stanowiące podstawę dla egzystencji chłopa. Rozwój miejscowego rzemiosła winien być możliwie popierany.

Z przemówienia przedstawiciela Niemiec wynika, że w Niemczech wydano szereg praw dla lokalizowania życia miejskiego, ale nie miano zamiaru ograniczać praw własności jednostek. Prawa powinny jednak regulować obrót ziemią; chłopska ziemia musi taką pozostać, nie może ona być w przyszłości obciążona długami i hipotekami, a także nie może być dzielona i sprzedawana w celach spekulacyjnych. Jest to bardzo pożyteczne prawo, jedno z najważniejszych, jakie nowy rząd ostatnio wydał. Również mają duże znaczenie dla rozwoju płaskiego terenu wiejskiego i utrzymania krajobrazu wiejskiego prawo mieszkaniowe z września 1933 r. i prawo o ochronie przyrody z lipca 1935 r. Szereg dalszych ważnych praw, jako to prawo o uzdrowotnieniu miast, prawo o przeprowadzaniu koniecznych wywłaszczeń, prawo o użytkowaniu ziemi itp., jest w stadium przygotowania.

Następnie głos zabierali przedstawiciele Anglii, wypowiadając się za dyskutowaniem na Kongresie „zdecydowanego" planowania wsi, a nie tylko kwestii zachowania jej piękna drogą kontroli ujemnych zjawisk rozwoju miast. Robi się to w Anglii niestety późno, gdyż całe ustawodawstwo i system administracyjny w tym kraju zdają się być oparte na założeniu, że miasto raczej niż wieś jest miejscem początku w traktowaniu problemu planowania.

Planowanie miasta i planowanie wsi — nie są to w swej istocie odrębne problemy, mają one wyraźne cechy, ale muszą być traktowane wspólnie.

Głównym czynnikiem w planowaniu jest transport i komunikacja. Nie zwracamy dostatecznej uwagi na fakt, że dobry rozwój ekonomiczny kraju ma ogromne znaczenie oraz, że transport i komunikacja zmierzają do poparcia tego rozwoju. Dalej podkreślono, że jeśli chodzi o zachowanie jakiegoś żyznego terenu, mówi się często, iż nie należy go „sterylizować". Budować na tym terenie byłoby raczej „sterylizacją", a nawet przestępstwem, gdyż dosyć jest innych wolnych nieurodzajnych terenów, odpowiednich pod zabudowanie. Państwo robi najlepiej,

gdy stwarza możliwości rozwoju dla dynamiki postępu; należy, działając lokalnie, używać organów państwowych tylko dla utrzymywania nad siłami dynamicznymi odpowiedniej kontroli, skierowania ich w odpowiednie łożysko nie hamując jednak sposobności dla konstrukcyjnego planowania. W tym kierunku powinno się nastawić także prawo państwowe.

Należy zdawać sobie sprawę z tego, powiedział jeden z przedstawicieli Anglii, że pragniemy konstrukcyjnego planowania terenów wiejskich z punktu widzenia „ruralizmu", a nie „urbanizmu".

Mówca ten zaznaczył, że widział w Niemczech plany, które szczegółowo przewidywały rolniczy rozwój terenów i wskazywały, w jaki sposób tereny te mają być zużytkowane, nie miały one jednak dla swej mocy podstaw prawnych. Byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć, czy nowe prawo państwowe (Reichsgesetz) umożliwi ich przymusowe wprowadzenie.

Jeśli chodzi o administrację planowania, która może mieć charakter centralny lub też lokalny, to mamy z jednej strony zcentralizowane systemy Włoch i Niemiec, z drugiej zaś propozycję przedstawicieli Stanów Zjednoczonych A.P., którzy dążą do tego, aby planowanie było pozostawione najniższym władzom miejscowym. Anglia znajduje się jak gdyby pomiędzy tymi dwoma systemami. Nie jest rzeczą wskazaną dla tego kraju, aby planowanie było pozostawione władzom miejscowym. W każdym prawie projekcie planu zabudowania jest przewidziany teren pod zakłady przemysłowe, ale nie jest pożądane ze względu na interesy osiedla jako całości, aby rozwój przemysłu miał miejsce w granicach działania każdej władzy miejscowej. Musi być wyższa władza, która może powiedzieć, że ten lub inny teren powinien być zarezerwowany dla innych celów. Jeżeli się sprawę pozostawi władzom miejscowym, będą one skłonne przyjąć punkt widzenia, że rozwój przemysłu zwiększa rentowność i dlatego pewne tereny muszą być przeznaczone na cele przemysłowe. W innych zagadnieniach należałoby pozostawić miejscowym władzom możliwie jak największą swobodę w planowaniu.

Następnie jeden z przedstawicieli Anglii położył nacisk na planowanie dla wsi z jednoczesnym zachowaniem jej piękna. Jest rzeczą możliwą sharmonizować te dwie sprawy, pobudzić i ulepszyć warunki życia na terenie wiejskim i zachować jego piękno. Piękno krajobrazu angielskiego nie polega na kilku wybranych ładnych miejscach. Ogólny charakter krajobrazu stanowi to piękno, które jest tym uwarunkowane, że większa część kraju jest zużytkowana dla celów rolniczych. Rada Zachowania Terenów Wiejskich Anglii (Council for the Preservation ob Rural England) dąży do współdziałania tych wszystkich orga-

nizacyj, które są zainteresowane w rozwoju i zachowaniu krajobrazu wiejskiego. Należą do niej organizacje urbanistów, architektów, właścicieli nieruchomości i ich agendy, przemysł rolniczy, miejscowe władze, które pracują na terenie wiejskim, oraz organizacje, dążące do zakładania ogrodów publicznych i innych zielonych przestrzeni, ścieżek itp.

Prace Komisji Leśnej (Forestry Commission) oraz instytucyj zakładania parków narodowych (National Parks) są popierane przez departamenty rządowe, znajdują się jednak „na bezdrożach" ze względu na brak planowania ogólnopaństwowego. Komisja leśna zmierza do zadrzewienia terenów dla ekonomicznego rozwoju leśnictwa, zaś akcja parków narodowych dąży do ich udostępnienia dla celów rozrywkowych ludności. Wymieniona już rada stworzyła wspólny komitet dla uzgodnienia tych dwóch przeciwstawnych interesów i wprowadzenia zasady, że zalesienie winno być prowadzone w miejscach do tego najbardziej odpowiednich. Jest rzeczą możliwą zwiększyć wartość rozrywkową terenów przeznaczonych na parki narodowe nie wpadając w kolizję z użytkowaniem rolniczym, do którego większa część terenu jest przeznaczona. Tereny, które są najodpowiedniejsze dla parków narodowych, składają się w dużej części z terenów nie nadających się do kultury rolnej.

Następnie jeden z przedstawicieli Francji wypowiedział się za zachowaniem dostatecznych otwartych przestrzeni, zaznaczając, że estetyka jest bardzo bliska sercu urbanisty francuskiego. Najlepsze rozwiązanie otrzymuje się przy kierowaniu się zarówno intuicją, jak i rozumem. Artyści i inżynierowie winni pracować ramię przy ramieniu w dziedzinie planowania miast i wsi.

Ciekawych wiadomości udzielił przedstawiciel Stanów Zjednoczonych odnośnie do planowania różnych stanów. Daje się tu stwierdzić wielki postęp pod tym względem w ciągu ostatnich dwóch lat. Rząd federalny i różne stany zwracają szczególną uwagę na tę zasadniczą sprawę, aby określić najlepszy sposób zużytkowania terenu i znaleźć drogi zabezpieczenia tego użytkowania. W polityce Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej panowały dwa główne kierunki jeden, który pochodzi od Centralnego Rządu, pracującego w harmonii z rządami stanowymi, dąży do kupna nieużytecznych terenów i zmiany ich użytkowania, drugi — pozwala właścicielom zachować ich tereny, ale jednocześnie zmusza ich do dostosowania do użytkowania terenów, ustalonego przez planowanie wiejskie. Podczas gdy miejskie planowanie jest chwilowo w stanie stagnacji ze względu na kryzys, ruch w kierunku planowania ustalającego właściwe użytkowanie terenów rozszerza się po całym kraju. (Uznano, że stany są jednostkami kompetentnymi w sprawie planowania w swoich granicach.

W dalszym ciągu obrad uczestnicy Zjazdu zapoznali się z planowaniem w Australii. Warunki wiejskie są tam zupełnie inne niż w Europie. Planowanie terenów wiejskich nie jest tu rzeczą nową. Ostatnio planowanie wiejskie dotyczy terenów otaczających Canberrę, gdzie powierzchnia 900 mil kwadratowych została oczyszczona dla siedziby Rządu Republiki (część tego została zarezerwowana dla miasta). Teren wokoło miasta został szczegółowo zbadany pod względem charakteru i warunków gleby. Grunty uznane za najbardziej nadające się do sadzenia drzew owocowych zostały zarezerwowane na ten cel. Zostały one podzielone na bloki po 30 — 68 akrów każdy, przyległe tereny dla uprawy zbóż zostały również zarezerwowane i podzielone na bloki po 200 — 800 akrów każdy. Resztę terenu przeznaczono na cele pastewne. Podział terenów przeprowadzono w ten sposób, aby, gdzie to było możliwe, uprawa zbóż mogła być prowadzona w łączności z hodowlą bydła i owiec. Prywatnej własności nie ma na tych terenach, a dzierżawa na terenie miasta obliczona jest na 99 lat bez prawa robienia ulepszeń, tzn. ulepszenia te stają się własnością państwa po skończeniu okresu dzierżawy — bez odszkodowania. Dzierżawa może być kupiona lub odsprzedana za zgodą władz państwowych, w ciągu jej okresu. Są także zarezerwowane tereny dla celów zalesienia i produkcji nabiału. Dzierżawa jest tu obliczona na 25 lat z prawem płacenia odszkodowania po skończeniu okresu dzierżawy za wszystkie ulepszenia. Jeżeli dzierżawca chce postawić budynek, administracja może go uznać za zbyt luksusowy dla tego rodzaju nieruchomości, a prawo do odszkodowania może się stosować tylko do tego budynku, który zostanie uznany za właściwy dla danego rodzaju ziemi. Robi się to dla zabezpieczenia się przed budową „pałacu", za który trzeba byłoby płacić odszkodowanie po skończeniu okresu dzierżawy. Są w Australii też małe posiadłości („home garden sites") dla ludzi, którzy uprawiają warzywa i owoce obok domu i zatrudniają swoich podrastających synów. Renta roczna wynosi około 21 — 25 szylingów za akr, a posiadłości te mają zwykle od 5 — 10 akrów powierzchni. Władze państwowe planują całą otaczającą okolicę stolicy, projektują główne arterie komunikacyjne, a gdzie to jest potrzebne wodociągi, w pewnych wypadkach również urządzenia elektryczne. Poza miastem urządzenia kanalizacyjne nie należą już do zadań władz państwowych ze względu na ich koszt.

Naród australijski dużo poświęcił uwagi zagadnieniu rozwoju wsi, a różne stanowe władze państwowe same planują swoje tereny wiejskie tak, aby harmonizowały w granicach możliwości z potrzebami i rozwojem miast.

Z kolei zabrał głos jeden z przedstawicieli Anglii. W Anglii można

zobaczyć na wsi domki, tonące w kwiatach — są one szczególnie piękne. Niektóre z nich są to jednak okropne rudery. Najwyższy współczynnik śmiertelności od gruźlicy jest właśnie na wsi, dlatego że jest tu wiele domów nie nadających się dla ludzkiego zamieszkania. Jest to bardzo zaostrzony problem i, jeżeli mówi się o planowaniu wsi, trzeba mówić o sprawie mieszkaniowej na wsi.

Budowa domów mieszkalnych na wsi przedstawia wielorakie trudności. W większości wsi nie ma wodociągów i kanalizacji. Jeśli się buduje nowoczesne domy, trzeba też myśleć o nowoczesnych wygodach. Jest rzeczą zupełnie niemożliwą budować domy dla pracowników wiejskich, gdy im się nie daje odpowiednich subwencyj. Przy udzielaniu subwencyj musi być prowadzony nadzór, aby nie budowano na wsi domów miejskich, któreby zniekształcały krajobraz wiejski. Subwencje na przebudowę domów wiejskich są prawem dozwolone, a miejscowe władze mogą udzielać subwencji aż do wysokości Ł. 100, jeżeli właściciel wyłoży również tę samą kwotę.

Przedstawiciel Danii poruszył sprawę legislacji rolniczej. W Danii już bardzo wiele lat temu podzielono na parcele wszystkie tereny wiejskie, są tu na ogół rozrzucone domy wiejskie, a nie zwarte grupy budynków. Żadna farma nie może być podzielona na mniejsze części, niż to wystarcza dla rodziny, i każda nowa farma musi mieć też wielkość dostateczną dla rodziny. Prawo to, wydane jeszcze 150 lat temu, było wielokrotnie zmieniane i modernizowane. Ostatnio w r. 1925 ustalono, że posiadłości poniżej 2½ akrów nie mogą być dzielone bez zgody ministra rolnictwa. W okresie ostatnich 30 lat utworzono w Danii dzięki subsydiom rządowym od 20.000 — 30.000 farm. Jeżeli państwo przez wiele lat wydało miliony, aby ludzi utrzymać przy ziemi, musi być także pewne tego, że inne farmy w tym czasie nie znikną. Uniemożliwiono również farmerom odsprzedanie swej farmy większym właścicielom, aby nie przyszli nazajutrz prosić o farmę rządową.

Następnie, E. P. Everest (sprawozdawca generalny) zaznaczył, iż jest rzeczą powszechnie uznaną, że, z wyjątkiem Danii i Australii, pozytywnie planowany rozwój terenów wiejskich jako takich został przyjęty tylko w Niemczech i we Włoszech. Gdzie indziej planowanie wiejskie było pośpieszną defensywą przeciwko urbanizacji terenów wiejskich. Było ono poświęcone całkowicie utrzymaniu istniejącego stanu i nie liczyło się zupełnie z konstruktywnym planowaniem. Zapełnienie produkcyjnego terenu rolniczego drzewami i budynkami nie jest rozwojem, lecz „sterylizacją". Planowanie wiejskie winno dążyć do zwiększenia i ulepszenia rolniczego i innych naturalnych sposobów wykorzystania terenów wiejskich.

Wyniki dyskusji.

W dyskusji przejawiło się zupełne zrozumienie tego, że tereny wiejskie winny być planowane konstruktywnie z punktu widzenia potrzeb wsi. Zatwardziali urbaniści miejscy żądają oczywiście harmonizowania „urbanizmu" z „ruralizmem", natomiast z Francji przyszło życzenie, aby w planowaniu użytecznym dla wsi dać wielkie pole do pracy artyście i nie pozwolić inżynierowi robić wszystkiego tak, jak mu się podoba. Zwracano poza tym uwagę na to, że planowanie wsi, aby było kompletne musi obejmować zarówno rozwój wsi, jak i udogodnienia społeczne; mieszkaniec wsi musi mieć takie udogodnienia życia, jak elektryczność, czysta woda i wygodne mieszkanie. Sprawa mieszkaniowa jest ściśle związana z planowaniem wsi. Dopóki budowniczowie nie będą zobowiązani do budowy domów, które harmonizują z krajobrazem, praca urbanisty będzie beznadziejna. Był także poruszony w dyskusji problem, jak zdobyć środki na te udogodnienia. Żadnego rozwiązania nie zaproponowano, zalecono tylko subsydia rządowe ograniczone w czasie. Z dyskusji dowiedziano się, że w krajach z tak różnymi zapatrywaniami na publiczną politykę, jak w Danii, Australii i we Włoszech, utrzymują, iż planowany rozwój wsi musi brać pod uwagę środki dla kontroli posiadania terenu i rolniczego użytkowania. Ten punkt był specjalnie mocno podkreślony, gdy wspomniano, że podział farm na części o nieekonomicznych rozmiarach winien być w sposób bezwzględny zabroniony. Sposób kontroli musi być różny w zależności od politycznego nastawienia danego kraju. W Danii tereny zostały podzielone już 150 lat temu, ale dalsze zmiany wydają się być przedmiotem miejscowego spółdzielczego działania; w Niemczech nowe prawo zabrania podziału terenów rolniczych i ich odsprzedaży dla celów spekulacyjnych, kontrola zaś pozostaje tu w rękach władz państwowych. Aczkolwiek jest duża różnica w zdaniach co do administracyjnej metody kontroli terenów, wydaje się jednak rzeczą powszechnie uznaną, że kontrola nad rozporządzaniem terenami rolniczymi musi być wykonywana i że taka kontrola ma podstawowe znaczenie (tak jak to stwierdzono w nowej stolicy Australii Canberra).

Nie uzyskano w dyskusji uzgodnienia poglądów co do tego, czy planowanie wsi winno być prowadzone jako całość centralnie, regionalnie czy też lokalnie. Poglądy były bardzo różne, od zdania, że planowanie winno być prowadzone jako całość dla pełnych obszarów ekonomicznych i organicznych, nawet gdy one przekraczają granice różnych stanów amerykańskich, aż do zdania, że planowanie wsi winno być kontrolowane na miejscu. Temat ten wymaga bardziej szczegółowego i naukowego podejścia, niż to było możliwe do osiągnięcia w tak krótkiej dyskusji.

W sprawie parków narodowych zrobiono uwagę, że zwiększenie ich rozporządzalnej powierzchni dla celów rozrywkowych nie jest możliwe bez wpadania w kolizję z produkcją rolniczą. Istotnym niebezpieczeństwem dla wsi jest to, że planowanie na całym świecie jest dotychczas prowadzone przez „urbanistów" — eksperta i amatora. Ich dążenia są pod wpływem problemów przemysłowych, spraw transportu i budownictwa na wielką skalę. Omawiany przedmiot nastręcza dużo możliwości i zasługuje jeżeli nie na rozpatrywanie na specjalnym międzynarodowym kongresie, to w każdym razie na omówienie na posiedzeniu przygotowanym na podstawie referatów, opartych na starannych studiach Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Mieszkaniowej i Planowania Miast.

Jeżeli nie będą przedsięwzięte jakieś szybkie posunięcia, wyrządzi się z pewnością wsi szkody nie dające się naprawić. Zabudowanie taśmowe dróg; okropne reklamy, złe warunki komunikacyjne itp. są to na razie tylko oznaki, że grozi już niebezpieczeństwo.

Inż. M. OKĘCKI

ZASADY STOSOWANIA ŚRODKÓW BIERNYCH OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

PRZY BUDOWIE I PRZEBUDOWIE DRÓG I MOSTÓW

Przy budowie nowych dróg pozamiejskich i w miarę możności przy częściowej zmianie trasy istniejących dróg podczas ich przebudowy należy trasę dróg tak dostosować do terenu i jego pokrycia, żeby zapewnić im możliwie najbardziej korzystne warunki biernej i czynnej obrony przeciwlotniczej. Z tego względu należy unikać prowadzenia bardzo długich odcinków zupełnie prostych, ponad 5 km. Przy uwzględnieniu pokrycia terenu zawsze zachodzą wypadki usprawiedliwionego nieznacznego uchylenia trasy od zupełnie prostego kierunku, z zastosowaniem w tym celu łuków o dużym promieniu ponad 2500 m. W szczególności zaleca się łagodne przeprowadzanie trasy możliwie najbliżej istniejących większych zadrzewień grupowych, czyliże nie tylko nie unikanie znajdujących się w obrębie trasy lasów i zagajników, ale przeciwnie — podprowadzanie, a nawet wprowadzanie do nich projektowanej trasy. Zasada ta musi być przestrzegana już przy ogólnym wstępnym projektowaniu trasy, dla nadania jej odpo-

wiedniego ogólnego kierunku i uniknięcia wszelkich raptownych i technicznie nieuzasadnionych załamań.

Dla zmniejszenia następstw uszkodzenia drogi i umożliwienia przywrócenia jej w jak najkrótszym czasie do stanu używalności, należy trasę drogi możliwie dostosowywać do warunków terenowych. W ten sposób mogą się wprawdzie powiększyć poszczególne spadki, a nawet ogólna ilość spadków, nie stanowi to jednak nadmiernego utrudnienia dla ruchu zmotoryzowanego i daje często możność uniknięcia wysokich nasypów oraz dodatkowych obiektów, stanowiących z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej miejsca bardziej zagrożone od drogi włożonej w teren, pomijając już kwestię zmniejszenia kosztów budowy.

Celowe rozplanowanie geometryczne całego przekroju ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej.

Przekrój poprzeczny musi odpowiadać dwóm zasadniczym postulatom: 1) zapewnienia jak największej przelotności transportów drogowych, 2) umożliwienia zjechania na stronę i bezpiecznego ukrycia się w terenie odpowiednio pokrytym w razie nagłego niebezpieczeństwa.

Dla zapewnienia jak największej przelotności transportów drogowych korona drogi wraz ze wszystkimi jej elementami składowymi musi odpowiadać następującym warunkom:

a. Jezdnia. Szerokość toru dla ruchu jednokierunkowego musi wynosić minimum 3 m, jako szerokość znormalizowana.

Szerokość jezdni dwutorowej powinna wynosić minimum 6 m, przy czym dla ruchu szybkobieżnego ostatnio zaczyna być powszechnie stosowana szerokość 7,50 m. Na jezdni powinien być oznaczony podział ruchu kierunkowego.

b. Nawierzchnia. Wytrzymałość nawierzchni musi być dostosowana do obciążenia i charakteru transportu drogowego. Trwałość jej jest decydującym czynnikiem z punktu widzenia kosztów utrzymania. Rodzaj nawierzchni z punktu widzenia przelotności ruchu ma tylko drugorzędne znaczenie, natomiast pierwszorzędną rolę odgrywa stan nawierzchni, zależny od należytego jej utrzymania. Nawierzchnia tańszego typu może być znacznie dogodniejsza dla ruchu, jeżeli jest dobrze i systematycznie utrzymywana, niż zaniedbana pod względem utrzymania nawierzchnia kosztownego typu. Śliskość nawierzchni wpływa bardzo ujemnie na przelotność drogi przy dużych transportach długimi kolumnami.

c. Pobocza. Pobocza powinny być zupełnie wolne od wszelkich niebezpiecznych przeszkód, dla umożliwienia uszkodzonym pojazdom natychmiastowego opuszczenia jezdni i uniknięcia zatarasowania drogi. Nadto w razie nieopanowania pojazdu przez kierowcę i nagłego opuszczenia jezdni przeszkody na poboczach są często powodem nie-

szczęśliwego wypadku. Z tych względów na poboczach nie powinno się tolerować słupów teletechnicznych, drzew przydrożnych, składów materiałów drogowych oraz różnych innych niebezpiecznych przedmiotów, mogących spowodować zniszczenie pojazdu. Urządzenia takie są dopuszczalne na jezdni tylko w wyjątkowych wypadkach, usprawiedliwionych warunkami lokalnymi.

d. Podział ruchu w zależności od rodzaju pojazdów i ich przeciętnej szybkości. Przy zachowaniu podanych wyżej warunków co do przekroju korony drogi, przelotność drogi może być wielokrotnie powiększona przez należyty podział ruchu, co ma szczególne znaczenie dla arterii podmiejskich i co zostanie omówione dalej.

Jedynym skutecznym środkiem biernej obrony przeciwlotniczej transportów drogowych podczas nalotu jest umożliwienie transportowi natychmiastowego opuszczenia jezdni i ukrycia się na pasach drogowych i przyległym terenie w odpowiedni sposób pokrytym i maskowanym. Dlatego skarpy nasypu korony drogi muszą być płaskie o pochyleniu mniejszym od 1 : 3, łagodnie wyokrąglone łukami pionowymi przy przejściu z pobocza do skarpy i przy zetknięciu się z terenem. Poważne niebezpieczeństwo stanowią rowy o stromych skarpach używane dotychczas dla odwodnienia. Rowy takie w bardzo wielu wypadkach nie są potrzebne dla odwodnienia i często stanowią szkodliwy przeżytek. Jeżeli rowy dla odprowadzenia wody są rzeczywiście koniecznie potrzebne, to albo należy je robić o płaskich wyokrąglonych skarpach, albo robić ścieki zakryte, lub wreszcie należy odsunąć je od podstawy nasypu na odległość co najmniej 10 m i urządzić przez nie przejazdy przynajmniej co 50 m.

Sadzenie drzew na koronie drogi w celu jej zamaskowania nie daje dobrych wyników, przeciwnie uwypukla trasę drogi. Tylko w wyjątkowych wypadkach stare istniejące aleje drzew przydrożnych mogą mieć pod tym względem pewne znaczenie, natomiast młode drzewka sadzone na koronie drogi potrzebują dla rozrośnięcia się dziesiątków lat, a stanowią poważną przeszkodę ze względu na bezpieczeństwo ruchu i zmniejszają jej zasadniczą zaletę — przelotność. Z dobrym natomiast skutkiem może być stosowane zadrzewienie pasów przydrożnych, przede wszystkim zaś wykorzystanie istniejącego starego pokrycia. Zwłaszcza zadrzewienie grupowe może być skuteczne jako sposób maskowania terenów przydrożnych. Sposób należytego zadrzewienia jest zależny od warunków lokalnych i nie może być uogólniony.

Zasady prowadzenia trasy i ukształtowania przekroju poprzecznego, miarodajne dla dróg pozamiejskich na szlakach, przeważnie nie mają zastosowania do arterii wylotowych z wielkich miast i ośrodków przemysłowych; jak największa przelotność tych arterii posiada wyjątko-

wo doniosłe znaczenie na wypadek wojny, w szczególności na wypadek potrzeby ewakuacji pewnych grup ludności i przy nieprzerwanym ruchu taborów i kolumn samochodowych.

Jeśli chodzi o arterie wylotowe, to należy dążyć do podziału następujących kategorii ruchu: samochodowego, konnego, rowerowego i pieszego.

Dla uzasadnienia celowości takiego podziału podaje się jako przykład, że pojemność drogi dwutorowej przy ujednostajnionym ruchu 30 km na godzinę przewyższa o 700% pojemność tejże drogi przy ruchu mieszanym o szybkości pojazdów od 6 km do 60 km na godzinę[1]).

Przeciętna pojemność jednego toru na drodze wynosi:

pojazdów konnych o szybkości kolumny 5 km na godz. . 250 t/g
samochodów o szybkości kolumny 40 km na godz. . . 2300 t/g
kolumny traktorów z przyczepkami o szyb. 20 km/godz. 5000 t/g[2])

Mając na względzie to, że uszkodzenie poszczególnych jednostek, które mogą być natychmiast usunięte z drogi, nie wpływa w takim stopniu na zahamowanie ruchu kolumny, jak uszkodzenie poszczególnych jednostek taboru kolejowego na ruch zblokowanych pociągów kolejowych, a prowizoryczna naprawa toru drogowego jest łatwiejsza i szybsza niż naprawa toru kolejowego, można uważać, że przy podzielonym i uregulowanym ruchu przelotność transportu zmotoryzowanego na drodze może być w czasie wojny większa i pewniejsza, niż przelotność transportu kolejowego.

Co się tyczy ogólnego rozplanowania ulic miejskich i ich kierunków, to jest ono zależne od planów regulacyjnych miejskich, w których problem obrony przeciwlotniczej znajduje swoje uwzględnienie. Przy nieplanowej rozbudowie miast wszelkie zmiany, chociażby najbardziej celowe, nastręczają wielkie trudności.

Nie poruszając sprawy najbardziej celowego z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej systemu rozbudowy większych ośrodków, a więc i ogólnego rozplanowania ulic miejskich i arterii wylotowych, należy rozpatrzyć następujące zagadnienia: 1) szerokość ulic wylotowych i innych między liniami zabudowy, 2) szerokość jezdni, 3) rodzaj nawierzchni, 4) uzbrojenie ulic podziemne: kanalizacja, wodociągi, przewody teletechniczne itp., 5) pomieszczenia podziemne w obrębie ulic.

1. Z punktu widzenia potrzeb obrony przeciwlotniczej:

dla usunięcia możliwego zatarasowania ulicy rumowiskiem, szerorokość ulicy powinna przy zabudowie zwartej wynosić podwójną wysokość domów, a przy zabudowie luźnej — przynajmniej pojedyńczą.

---

1) Według Boulnois i Holmstroma.

2) Według Holmstroma.

Podana wyżej szerokość ulic jest pożądana z punktu widzenia zapewnienia niezbędnej przewiewności i dla bezpiecznego rozmieszczenia uzbrojenia podziemnego ulic.

2. Szerokość jezdni i chodników musi być dostosowana do najbliższych przewidywanych potrzeb ruchu publicznego, pozostała zaś część pozostawiona o ile możności jako zieleńce.

3. Rodzaj nawierzchni ulic miejskich powinien być w miarę możności dostosowany do niektórych specjalnych wymagań, jakich nie ma potrzeby stosować do dróg pozamiejskich.

W szczególności powinny być przestrzegane dwie zasady:

a. Nawierzchnia powinna być szczelna dla zmniejszenia niebezpieczeństwa wgłębnego skażenia gazami parzącymi.

b. Nawierzchnia powinna być jak najbardziej odporna na działanie bomb burzących.

Rezerwy materiałów dla prowizorycznej naprawy miejsc uszkodzonych mogą być rozmieszczone na niezajętych placach lub pod zieleńcami.

Uzbrojenia ulic podziemne, a więc wodociągi, gazociągi, kable elektryczne, rury kanalizacyjne itp., są w wielkim stopniu narażone na zniszczenie. Siła wybuchowa bomby burzącej mniejszego kalibru o wadze 100 kg może zniszczyć płytę betonową o grubości 0,70 m lub wyrwać lej w ubitej ziemi o głębokości do 4 m. Już więc przy takim uszkodzeniu mniejszą bombą burzącą normalne uzbrojenie ulic może ulec zniszczeniu, co może za sobą pociągnąć bardzo poważne konsekwencje. Problem należytego zabezpieczenia głównych przewodów podziemnych nastręcza poważne trudności ze względu na koszty, musi być jednak każdorazowo dokładnie zbadany przy projektowaniu trwałych nawierzchni ulic miejskich.

5. Pomieszczenia podziemne na ulicach, jak np. garaże, miejsca postojowe dla pojazdów użyteczności publicznej, (ambulansów, taborów straży pożarnej itp.), kolej podziemna (metro) itd., wcześniej czy później będą musiały powstać w naszych największych ośrodkach i sprawa przyszłego ich rozplanowania wymaga odpowiedniego przestudiowania, a realizowane już obecnie inwestycje powinny być w miarę możności przystosowywane do przyszłych potrzeb.

Przechodząc wreszcie do zagadnienia o mostach, stwierdzić przede wszystkim należy, iż przy wyborze typu konstrukcji mostowej miarodajną z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej jest zasada, że konstrukcje z jazdą górą są bezpieczniejsze, niż mosty z jażdą dołem.

Powyższe wynika z tego, że mosty z jazdą górą posiadają kilka głównych dźwigarów, podczas gdy mosty z jazdą dołem posiadają zwykle tylko dwa główne dźwigary. W pierwszym wypadku uszko-

dzenie poszczególnych głównych dźwigarów może nie spowodować zupełnego zawalenia się całego przęsła, podczas gdy przy mostach o dwóch tylko głównych dźwigarach zniszczenie jednego dźwigara prawie nieuchronnie prowadzi do zawalenia się całego przęsła.

W pierwszym wypadku na uszkodzonym moście można podtrzymać pewien ograniczony ruch. Nadto odbudowa jest znacznie ułatwiona i może być przyśpieszona, gdyż może być dokonana przy wykorzystaniu w tym celu pozostałych nieuszkodzonych dźwigarów bez ustawiania rusztowań na palach, co pociąga za sobą już większe koszty i inne trudności.

Pomimo zalet mostów z jazdą górą, zastosowanie tego rodzaju konstrukcji jest często niemożliwe przy braku potrzebnej wysokości. W takich wypadkach przy budowie mostów na arteriach strategicznych o dużym znaczeniu komunikacyjnym pożądane jest zastosowanie samodzielnej konstrukcji dla ruchu w jednym i drugim kierunku.

Przy budowie mostów stalowych o konstrukcji belkowej należy oddać pierwszeństwo blachownicom. Przy konstrukcji kratowej zaleca się stosowanie przekrojów zamkniętych.

Przy konstrukcjach z jazdą dołem należy szczególną uwagę zwrócić na wzmocnienie wytrzymałości na wyboczenie, a to z tego względu, że jak wykazała praktyka, przy wybuchu bomby łatwo następuje zgięcie elementów obliczonych na ciśnienie, przy równoczesnym wyboczeniu całego dźwigara.

Z tego względu należy zasadniczo wzmacniać tężniki poprzeczne i wiatrownice.

Należy dalej zaznaczyć, że dźwigary wolno podparte są z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej bezpieczniejsze od łukowych z parciem poziomym. Przy dłuższych mostach łukowych muszą być w pewnych odstępach wprowadzane filary grupowe.

Przy ogólnym usytuowaniu większych mostów należy przewidzieć dogodne dojazdy do poziomu wód dla umożliwienia w razie uszkodzenia mostu podtrzymania ruchu przy pomocy promów dostosowanych do przewozu pojazdów konnych i mechanicznych.

Inż. W. CHOJNICKI

ORGANIZACJA WYKONANIA PRAC URBANISTYCZNYCH W NIEMCZECH

Techniczny i prawny tryb postępowania dotyczący planów zabudowania w Niemczech oparty jest na następujących ustawach:

Ustawa o zakładaniu i zmianach ulic i placów w miastach i miejscowościach wiejskich (Fluchtliniengesetz) z r. 1875,

ustawa mieszkaniowa z r. 1918,

przepisy o odszkodowaniu przy wywłaszczeniach ze względów urbanistycznych z r. 1931,

ustawa o otwieraniu terenów budowlanych z r. 1933.

Ustawy o scaleniu działek budowlanych pochodzą w poszczególnych krajach Rzeszy z różnych lat: w Prusach z r. 1902 i 1918, w Badenii z r. 1868 i 1896, w Bawarii z 1923, w Wirtembergii z r. 1926; najlepsza jest ustawa scaleniowa w Hesii z r. 1927, ponieważ wyszła najpóźniej i dla tego oparta jest na nabytych już doświadczeniach praktycznych innych krajów; niedawno wydane zostało rozporządzenie o państwowym biurze planowania kraju (r. 1935).

Przegląd powyższych dat i rzut oka na dorobek urbanistyczny miast niemieckich, jako też porównanie tego dorobku ze stanem istniejącym u nas w kraju, prowadzi do wniosku, że praktyczne doświadczenia Niemców na tym polu są niewątpliwie bogate, a zatem warte bliższego poznania.

Poczynając od r. 1928 usiłował rząd wydać jednolitą ustawę o budowie miast. Uzasadnienie do projektu tej ustawy stanęło na stanowisku, że racjonalna budowa miast jest nieodzownym warunkiem dobrobytu całego narodu i wobec tego każda jednostka musi bezwzględnie podporządkować swe osobiste zamiary planom instytucji kierujących. Z zamierzeń bowiem mających na celu dobro publiczne wynika konieczność ograniczeń poszczególnych posiadaczy w prawie korzystania ze swej własności.

Głównymi przeciwnikami takiego rozumowania były organizacje gospodarcze oraz właściciele domów i gruntów w mieście. Po odrzuceniu projektu przez Radę Państwa sfery gospodarcze uzyskały wspomniane na wstępie przepisy o odszkodowaniu za wywłaszczenia (1931). Przepisy te wydane dla całego państwa ustalają obowiązek odszkodowania za ograniczenie prawa własności, wywołane przez wyznaczenie stref obarczonych zakazem budowania. Strefy te, w razie straty połowy swej wartości, muszą być wykupione najpóźniej po 5 latach albo też zakaz zabudowania ich musi być zniesiony.

Mimo opracowania nowego projektu w r. 1932 nie mają Niemcy dotąd jednolitej ustawy o budowie miast, prace urbanistyczne jednak są stale w pełnym toku, głównie dzięki należycie zorganizowanej samorządowej służbie mierniczej, której praca daje znakomite (w porównaniu z naszymi warunkami) wyniki ilościowe i jakościowe.

W sposobach zorganizowania pracy urbanistycznej w poszczególnych samorządach istnieją pewne subtelne różnice i odchylenia, zależne od miejscowych warunków. W Niemczech przy dzisiejszej organizacji studiów i zawodów nie istnieje jeszcze zawód urbanisty w akademickim znaczeniu tego słowa. Trudno bowiem połączyć w rękach jednego specjalisty dostateczną wiedzę i doświadczenie niezbędne dla rozwiązywania zagadnień społecznych i gospodarczych z rozległymi wiadomościami technicznymi i zdolnościami twórczymi.

Raczej daje się w Niemczech zauważyć rozbicie pracy na poszczególne specjalności techniczne przy równoczesnym uzależnieniu ostatecznych decyzji od uchwał kolegiów technicznych.

Prace urbanistyczne opiera się przede wszystkim na nowoczesnych planach istniejącego stanu rzeczy w terenie przy jak najbardziej szczegółowym przeglądzie struktury parcelowej. Niemcy unikają trwożliwej oszczędności, jako nie prowadzącej do celu, w przekonaniu, że wiele można oszczędzić, nie narażając projektów regulacyjnych na fałszywe pociągnięcia wywołane brakiem dobrego materiału mapowego.

Miernictwo i kartografia przestały być tam uważane za zagadnienia nie wpływające na poczynania urbanistyczne. Silny splot, łączący inżyniera mierniczego z ziemią i jej właścicielami, z topografią i stosunkami prawnymi związanymi z ziemią i glebą, pozwala na wyzyskanie jego fachowych wartości, niezbędnych do rozstrzygania najbardziej ważnych kwestyj przy projektowaniu zabudowania osiedli.

Plany sytuacyjno - wysokościowe są szkieletem projektowania. W zależności od ich dobroci i aktualności projekt udaje się lub upada jako nierealny. Dla ogarnięcia wzrokiem całości zagadnienia zawód mierniczy jest pociągany do współpracy już przy wstępnych poczyna-

niach organizacyjnych, aby opóźnienie nie pociągnęło za sobą niepowetowanych szkód.

Wszelkie poczynania związane z gruntem wymagają przede wszystkim stałego wglądu w dowody prawa własności, t.j. w mapy i księgi katastru i hipoteki, a to jest rzeczą miejskiego biura mierniczego, które prowadzi miejski kataster nieruchomości i realizuje miejską politykę gruntową, decydującą pod wieloma względami o praktycznej budowie miasta.

Do zadań katastru nieruchomości w zarządach miejskich należy nie tylko troska o administrację, sposób użytkowania i powiększania własności ziemskiej w miastach, ale również wszystkie problemy i zadania związane z ziemią. Zaliczyć tu należy sprawy rozszerzania miasta, osadnictwa, ogródków działkowych, zagospodarowania i dzierżawienia własności rolnej oraz sprawy podatkowe i szacunkowe. Do tego dochodzą sprawy nadzoru nad podziałem i sprzedażą terenów budowlanych. Celowe i jednolite postępowanie we wszystkich tych sprawach łączy się ściśle z realizacją zamierzeń urbanistycznych. Wielkie zieleńce publiczne, lub tereny przewidziane do podobnych celów publicznych, winny w odpowiednim czasie dostać się w ręce zarządu miejskiego. Kierownik katastru nieruchomości miejskiej musi być stale zorientowany w zamierzeniach urbanistycznych miasta i dla tego plan zabudowania nie może być sporządzany bez jego współpracy, gdyż mógłby później okazać się niewykonalnym.

Konieczność należytego wykorzystania fachowych wartości inżyniera mierniczego wywołuje przekazanie do zakresu działania samorządowej służby mierniczej wszystkich robót związanych z pomiarami i kartografią, łącznie z opracowywaniem planów zabudowania.

Pragnąc uniknąć nieporozumień, muszę zaznaczyć, że terminologia niemiecka posiada dwa wyrażenia dla określenia naszego pojęcia prawnego: „sporządzać plan zabudowania", mianowicie wyrażenia: „projektować (aufstellen)" i „opracować(bearbeiten)".

Im miasto jest większe, tym łatwiej dysponować może bogatszą w rozmaitych specjalistów organizacją służby technicznej, i w tych wypadkach projektowania planów zabudowania należy do zakresu działania specjalnych biur regulacji (Stadtplanungsamt) lub nawet równocześnie z tymi, oddzielnie zorganizowanych biur rozbudowy miasta (Stadterweiterungsamt).

Do zakresu działania tych biur należy sporządzanie planów gospodarczych (Wirtschaftsplan) ustalających powierzchnie komunikacyjne, przemysłowe i mieszkaniowe, zieleńcowe, sportowe, rolne i leśne oraz planów strefowych (Bauzonenplan). Plany te nie bywają zatwierdzane i dla tego mogą w razie potrzeby ulegać dość nawet częstym zmia-

nom. Na podstawie tych dwóch planów, wykonywanych zwykle w mniejszych podziałkach, biura regulacji projektują w razie potrzeby w dużych podziałkach szkice biegu ulic bez ścisłego wiązania ich ze strukturą parcel przedstawionych na planach sytuacyjnych.

Projekty takie przekazywane są następnie biurom mierniczym, gdzie są dopiero opracowywane w sposób kartograficznie ścisły, dokumentarny, w związku z istniejącą strukturą parcelową i siecią stałych punktów mierniczych. Plany opracowywane są zwykle fragmentami, ograniczanymi powierzchniowo do poszczególnych ulic lub placów, dzięki czemu okres czasu, jaki upływa między decyzją o potrzebie planu a jego uprawomocnieniem się, nie przekracza zwykle kilku miesięcy. Administracyjno - prawny tryb postępowania potrzebny do uzyskania zatwierdzenia planów, t.j. akceptacja przez zainteresowane działy służby, uchwalenie planu, ogłoszenia, wyłożenie do publicznego wglądu, zbieranie i rozpatrywanie zarzutów, jako też pilnowanie realizacji planów i ich archiwalna konserwacja należy do biur mierniczych.

Im miasto jest mniejsze, tym bardziej rośnie zakres działania biur mierniczych w stosunku do zagadnień urbanistycznych, ponieważ bez służby mierniczej administrowanie miastem jest utrudnione, a wszystkich potrzebnych do tego zagadnienia specjalistów technicznych nie można stale zatrudniać. W tych wypadkach samorządy ogłaszają często konkursy urbanistyczne lub przetargi na wykonanie pewnego konkretnego projektu, poczem na podstawie uzyskanego materiału następuje kartograficzne opracowanie planów w biurze mierniczym.

Według statystyki z r. 1930 wszystkie miasta mające ponad 25.000 mieszkańców posiadają własne biura miernicze. W 36% miast mających ponad 50.000 mieszkańców i w 56% miast ponad 25.000 mieszkańców biura miernicze projektują plany zabudowania, natomiast w 59% ponad 50.000 mieszkańców i w 72,5% ponad 25.000 mieszkańców do samorządowych biur mierniczych należy kartograficzne opracowanie planów zabudowania.

Berlin posiada centralny urząd mierniczy, obejmujący 6 dzielnic śródmiejskich oraz 14 urzędów dzielnicowych, działających w pozostałych 14 dzielnicach. Poza zagadnieniami ściśle mierniczymi należą do zakresu działania tych urzędów nast. sprawy (według brzmienia urzędowego):

a)tyczenie i sprawdzanie linii zabudowania i regulacyjnych,

b) tyczenie wszystkich budowli nad i pod ziemią,

c) pomiary badawcze dla ustalenia stateczności budowli i trwałości nawierzchni ulic,

d) wykładanie do publicznego wglądu i administracja planów regulacyjnych ulic i placów oraz planów zabudowania,

e) badanie mierniczo - techniczne podań budowlanych z punktu widzenia planu zabudowania i statutu budowlanego,

f) sprawy separacyjne i scaleniowe,

g) opracowanie podstaw do ustalenia opłat adiacentów i opracowanie planów długości frontów,

h) prowadzenie kartotek nieruchomości miejskich,

i) opis budynków dla celów katastru gruntowego,

j) szacunek budynków i gruntów dla celów miejskich,

k) opiniowanie i ocena spraw przyrostu wartości gruntów i spraw podatku za przewłaszczenie gruntów,

l) współdziałanie w sprawach osadnictwa,

ł) pomiary wodne, sondowanie dna i nadzór nad granicami Sprewy i jej kanałów,

m) badanie i obliczanie ruchu mas ziemnych; ponieważ nośność gruntu jest w Berlinie niepewna (torfy), wyniki tych badań wnosi się w plany,

n) administracja i reprodukcja materiału mapowego dla wszystkich potrzeb miasta.

Biura miernicze Berlina zatrudniają około 400 sił technicznych, z czego 102 osoby pracują w biurze centralnym.

Dzięki ścisłemu rozgraniczeniu czynności poszczególnych specjalistów technicznych, uzasadnionemu jedynie charakterystycznymi cechami fachowych studiów i doświadczenia praktycznego, unika się w Niemczech zbędnej w tym wypadku rywalizacji objawów egoizmu lub zaborczości zawodowej. Samodzielnymi kierownikami biur mierniczych są z reguły inżynierowie miernictwa, bez względu na to, w jakim stopniu biuro takie współpracuje nad zagadnieniem regulacji miasta. Prace specjalne są kontrolowane, kierowane i wykonywane przez specjalistów i dlatego wyniki są znakomite zarówno w biurze jak i w terenie.

Zagadnienia urbanistyczne miast uzależnione są w szerszym znaczeniu technicznym od zamierzeń i zapatrywań biur regionalnych, które z kolei organizowane i prowadzone są przez państwowe biuro planowania kraju w porozumieniu z Ministrem Pracy (rozp. z 18.XII. 1935)

Do zakresu działania instytucyj powołanych do wykonywania planów regionalnych wchodzi: organizacja służby kartograficznej, zestawienie na mapach stanu istniejącego, uwzględnianie istniejących projektów i porównawcze zestawianie ich na mapach, opracowywanie

tych zestawień i wniosków na podstawie systematycznych badań naukowych. Badania wstępne powinny obejmować geografię i statystykę gospodarczą, politykę gospodarczą i osadniczą, statystykę przemysłową i strukturę zawodową, urządzenia komunikacyjne i ich obciążenie ruchem, istniejące plany zabudowania poszczególnych związków komunalnych, zapotrzebowanie nowych ulic, linii kolejowych i autostrad. Na podstawie ukończonych badań ustala się wnioski projektu i w końcu nadaje mu się moc prawną.

Służba miernicza powinna dostarczyć map topograficznych w podziałkach 1:10.000, 1:25.000, 1:50.000, 1:100.000 i 1:200.000 dla celów poglądowych, prostowanych zdjęć lotniczych w podziałce 1:5.000, planów sytuacyjnych i wysokościowych w podziałkach 1:500, 1:1000 i 1:2,000, na których uwzględnione byłyby granice własności ziemskiej.

Tak w budowie miast, jak i przy planach regionalnych, istotny współudział inżynierii mierniczej w pracy jest fundamentem, bez którego nie może być zbudowany dobry projekt.

ZAGADNIENIA LUDNOŚCIOWE PRZY OPRACOWYWANIU PLANU GOSPODARCZEGO.

(Z PRAC KOMISJI REDAKCYJNEJ N.O.I. 1 go KONGRESU INŻYNIERÓW).

Celem planu gospodarczego jest pokrycie potrzeb obronnych, konsumcyjnych oraz rozwojowych państwa i społeczeństwa.

Z pomiędzy tych trzech zasadniczych grup potrzeb, potrzeby konsumcyjne są ściśle związane z zagadnieniem ludnościowym, w szczególności zaś wysokość tych potrzeb zależy od:

1) ogólnej liczby ludności;

2) struktury zamieszkania ludności w miastach i na wsi;

3) jej struktury zawodowej.

Rzecz jasna, ścisłe ustalenie wysokości potrzeb konsumcyjnych wymaga również przyjęcia w stosunku do poszczególnych okresów planowania zasadniczych założeń dotyczących norm zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w tych okresach. Albowiem zaspokojenie to może się wahać w szerokich granicach, wpływ zaś stopnia zaspokojenia pewnych kategorii potrzeb na siłę fizyczną i na kulturę społeczeństwa daje się w niektórych wypadkach zauważyć tylko w wieloletniej perspektywie.

Charakterystyczne cyfry ludnościowe dla obliczenia potrzeb konsumcyjnych.

1. Ogólna liczba ludności.

Rok	Liczba ludności w końcu roku w milionach	Przeciętny przyrost roczny w okresie po uwzględnieniu emigracji.		UWAGA
		Liczby bezwzgl. w tysiącach	promille	
1921	27,2	—	—	Pierwszy spis ludn. dn. 30.IX.21
1931	32,1	490	16,5	Drugi spis ludn. dn. 9.XII. 31 r.
1938	34,9	400	12,0	Początek realizacji planu gospodarczego
1944	37,0	350	9,7	Plan krótkookresowy I okres 6-letni
1953	40,0	330	8,7	Plan średniookresowy II okres 9-letni.

Uzasadnienie szacunku.

Zakładamy, że przyrost ludności będzie stopniowo malał, nie spadnie jednak w ciągu najbliższego 15-lecia poniżej 10,0 promille rocznie. W związku z powyższym, zakładając emigrację 50.000 osób rocznie (Żydzi), widzimy, że przeciętny roczny przyrost ludności nie spadnie poniżej 330.000 osób, co doprowadzi do cyfry 40 mil. ludności około 1953 r.

Do powstrzymania spadku przyrostu naturalnego powinien się w decydującym stopniu przyczynić wielki wzrost zatrudnienia, polepszenie warunków życia oraz ogólny wzrost optymizmu społecznego, w związku z realizacją planu gospodarczego.

Liczba ludności w miastach i na wsi (struktura zamieszkania ludności).

Uzasadnienie szacunku.

Zakładamy, że w I okresie planu ogólna liczba mieszkańców miast będzie wzrastać w tempie zbliżonym do okresu lat 1921—1931, t.j. roczny przyrost będzie około 200.000, z tym że podział ogólnej liczby pomiędzy miasta małe, średnie i wielkie będzie podobny do podziału z roku 1931, z nieznacznym powiększeniem % na korzyść miast wielkich, utrzymaniem % miast średnich i niewielkim spadkiem % miast małych.

Założenie to uzasadniamy tym, że I okres realizacji planu ma charakter wybitnie przygotowawczy w stosunku do okresu następnego, nie jest zaś okresem zasadniczej przebudowy gospodarczej Polski. W okresie tym nie nastąpi zasadnicza zmiana podziału gospodarczego kraju; tempo rozwoju przemysłowego z wyjątkiem przemysłów podstawowych surowców i tworzyw, będzie wobec szczupłych środków oraz braku dostatecznych kadrów fachowców wciąż jeszcze powolne; w zakresie P.U.G. główny nacisk położony będzie na „urządzenia terytorialne", jako podstawowe dla wzmożenia produkcji rolnej i stworzenia baz dla przyszłego rozwoju miast i przemysłu. Wszystko to jeszcze nie będzie wymagało stworzenia licznych nowych miast ani przeniesienia się do miast większej części zmobilizowanych sił roboczych, które ze względu na przeważający w tym okresie typ pracy w dużej części będą mogły nadal rekrutować się z ludności zamieszkałej na wsi.

2. Liczba ludności w miastach i na wsi (Struktura zamieszkania ludności).

(liczby ludności w milj.)

Rok	Ogólna liczba ludności	Ludność wiejska — razem	Ludność miejska — razem	Ludność miejska w miastach różnej wielkości			Przeciętny roczny przyrost ludności miast w okresie
				Małe miasta poniżej 20 tysięcy mieszkańców	Średnie miasta 20 — 100 tysięcy mieszkańców	Wielkie miasta ponad 100 tysięcy mieszkańców	
1921	27,2	20,6 75,4%	6,6 24,6% 611 miast	2,85 10,5% 562 miast	1,66 6,1% 43 miast	2,09 7,7% 6 miast	—
1931	31,9*)	23,2 72,8%	8,7 27,2% 636 miast	3,26 0,2% 568 miast	2,09 6,5% 57 miast	3,35 10,5% 11 miast	0,21
1938	34,9	24,9 71,5%	10,0 28,6%	3,60 10,3%	2,60 7,3%	3,80 11,0% 13 miast	0,2
1944	37,0	25,7 69,5%	11,3 30,5%				0,2
				Poniżej 20 tys.	20 — 200 tysięcy	Nad 200 tysięcy	
1953	40,0	23,2 58%	16,8 42,% 1300 miast	7,6 19% 1200 miast	5,0 12,5% 90 miast	4,2 10,5% 9 miast	0,33

*) — bez wojska.

Stosunek zaludnienia miast różnej wielkości oceniamy tylko na podstawie dotychczasowego kierunku rozwoju, nie mając podstaw do sądzenia, iż w okresie tym zajść mogą zasadnicze zmiany w strukturze urbanistycznej kraju.

W II okresie planu zakładamy, że nastąpi silnie przyśpieszony wzrost ogólnej liczby mieszkańców miast, które będą wchłaniać cały przyrost ludności osiągając przeciętne tempo rozwojowe około 330.000 rocznie, z tym, że najsilniej wzrośnie ludność miast małych, słabiej — miast średnich, a najmniej — miast wielkich.

Założenie to uzasadniamy jak następuje:

Przy realizacji wielkiego planu gospodarczego, w II-im jego okresie, a po okresie przygotowawczym, będzie musiała odbyć się główna część zasadniczej przebudowy gospodarczej Polski. W okresie tym będzie musiał powstać nowy, ściśle racjonalny podział gospodarczy kraju, w związku z czym winna powstać wielka liczba nowych miast, znacznie zagęścić się dotychczasowa ich sieć, tak że liczba ich prawdopodobnie się podwoi. Powyższe nastąpi zresztą w olbrzymiej większości przypadków na drodze rozbudowy istniejących już przedtem wsi i osad oraz przekształcenia ich w małe miasta. W okresie tym odbędzie się również bardzo intensywny rozwój większości gałęzi przemysłu, zwłaszcza przemysłów konstrukcyjnych i chemicznych, co zmusi do równie szybkiej rozbudowy miast, w związku z tym, że są to przemysły nie dające się zbytnio zdecentralizować (z wyjątkiem przemysłów drobnych wyrobów metalowych i drewnianych). Wreszcie należy się spodziewać, iż po I-szym okresie przygotowawczym mobilizacja sił gospodarczych Polski pójdzie tak daleko, że suma materialnych środków będzie dostateczna dla uzyskania szczególnie intensywnej rozbudowy P. U. G. (podstawowych urządzeń gospodarczych) w zakresie „budownictwa miejskiego oraz urządzeń miast i osiedli" (jak wiadomo bardzo kosztownych) bez osłabienia tempa rozbudowy pozostałych, ściśle produktywnych dziedzin życia gospodarczego. Szacunek ogólnej skali rozwoju miast w II okresie wynika więc z analizy sytuacji gospodarczej przewidywanej na ten okres i wynikających stąd potrzeb odnośnie rozbudowy miast, a także możliwości w tym zakresie.

Oszacowanie przewidywanych zmian w ustosunkowaniu się liczby ludności w miastach różnej wielkości w II okresie uzasadnimy jak następuje: wyjątkowo silny wzrost ludności miast małych w stosunku do wielkich, jako też wzrost % ich zaludnienia w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców miast, wynika stąd, że bardzo liczne nowopowstałe miasta będą to prawie wyłącznie małe miasta. Stosunkowo mały przyrost ludności miast wielkich (ponad 200.000 mieszk.) i znaczny spadek % ich zaludnienia w stosunku do liczby mieszkańców miast wynika z tego, że wyraźnym celem dążeń planu gospodarczego jest decentralizacja urbanistyczna kraju i niedopuszczanie do zbytniego rozwoju wielkich centrów miejskich, jako niekorzystnych ze względów obronnych, higienicznych i demograficznych. Oszacowana liczba ludności miast wielkich dla końca 15-lecia jest sumą szacunków zaludnienia poszczególnych miast, które już mają, bądź powinny przekroczyć w tym okresie liczbę 200.000 mieszkańców. W tym 4 największe dziś miasta Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego potraktowane są łącznie jako 1 miasto. Przy obliczeniach mieszkaniowych, gdzie będzie brany pod uwagę przyrost ludności miast w II okresie, należy się liczyć z tym, że czysty przyrost ludności miejskiej, dla której wybudowane być winny mieszkania, jest faktycznie mniejszy od podanego w tabeli o 1 — 2 milj. osób, t.j. o bliżej nie znaną liczbę mieszkańców wsi i osad, którzy w tym okresie staną się mieszkańcami miast nie przez zmianę miejsca pobytu, lecz tylko przez zmianę charakteru swych ośrodków mieszkalnych. W ośrodkach tych mają oni i dziś mieszkania, aczkolwiek mieszkania te niewątpliwie nie odpowiadają wymaganiom kulturalnego bytowania w mieście. Dla wymienionej kategorii nowych mieszkańców miast trzeba więc również przewidzieć budowę nowych mieszkań w pro-

porcji przewidzianej dla ogółu ludności miejskiej, prawdopodobnie jednak ze względu na brak środków zaspokojenie tych potrzeb mieszkaniowych będzie musiało być odłożone na III okres realizacji planu. Stosownie do tego przy planowaniu budownictwa mieszkaniowego w II okresie cyfry ogólnego wzrostu liczby mieszkańców w miastach trzeba zmniejszyć o około 1,5 milj. ludzi.

3. Struktura zawodowa ludności.
(liczby ludności w milj.)

Rok	Ogólna liczba ludności	Źródło utrzymania w związku z zawodem						
		Rolnictwo	Przemysł	P. U. G. Rozbudowa	P. U. G. Eksploatacja	Obrót	Inne zawody	Bezrobocie zarejestr.
1921	27,2	17,3	5,7			1,7	2,5	—
1931	32,1	19,3	3,7	0,6	1,2	1,9	3,3	1,8
1944	37,0	18,3	5,6	4,5	1,8	2,4	4,4	—
1953	40,0	16,0	8,5	4,5	2,2	2,8	5,0	—

Normy zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych w poszczególnych okresach planowania.

Ogólna wielkość potrzeb konsumcyjnych, które muszą znaleźć swoje pokrycie w planie gospodarczym, zależy tylko częściowo od obliczonych, bądź założonych cyfr ludnościowych, z drugiej bowiem strony ta ogólna suma zależy od przyjętych norm zaspokojenia potrzeb tej ludności. Rzecz jasna normy te będą różne w poszczególnych okresach. Niektóre normy zmieniać się będą w małym tylko stopniu (np. normy spożycia zbóż chlebowych na głowę ludności), inne jednak normy będą się wahać w bardzo szerokich granicach (np. normy mieszkalne, normy użytkowania samochodów itp.). Na ogół biorąc, wszystkie prawie normy konsumcyjne będą wzrastać, przy czym trzeba przewidzieć, że charakter tego wzrostu powinien odpowiadać zasadniczym założeniom poszczególnych głównych okresów planu gospodarczego.

1. Plan krótkookresowy (1 okres planu), jako jedno ze swoich zadań głównych w zakresie zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych powinien przewidzieć pokrycie „bezwzględnego minimum" potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa na poziomie, któryby nie groził fizyczną i moralną degeneracją narodu.

Powyższa zasada „bezwzględnego minimum" dotyczy w pierwszym rzędzie dóbr konsumcyjnych podstawowych dla bytowania ludności, jako też dóbr, w zakresie których znaczne i szybkie powiększenie produkcji jest trudne, bądź oparte w dużej mierze na surowcach zagranicznych. Zasada ta będzie w szczególności dotyczyć potrzeb konsumcyjnych w grupach: wyżywienia, (zwłaszcza mięso, nabiał i tłuszcze), odzieży, mieszkania, sprzętu do indywidualnego użytku (szczególnie sprzętu kosztowniejszego) oraz wszelkich urządzeń zbiorowego użytkowania, z wyjątkiem tylko urządzeń skromnych, a wydatnie podnoszących kulturę duchową i fizyczną kraju.

Powyższa zasada jest całkowicie usprawiedliwiona tym, że innymi głównymi zadaniami w pierwszym okresie planu powinno być:

a) wyrównanie najjaskrawszych braków w zakresie potencjału militarnego w stosunku do państw sąsiednich, czego kategorycznie wymaga sytuacja międzynarodowa;

b) uzyskanie maksymalnej dającej się osiągnąć pozycji wyjściowej dla dalszego przyśpieszonego rozwoju gospodarczego kraju, przede wszystkim w zakresie podstawowych surowców i tworzyw oraz P.U.G., w grupach komunikacyjnej, energetycznej i urządzeń obrotu towarowego.

W I okresie planu musi się odbyć w bardzo wielkiej skali mobilizacja nie wyzyskanych dotychczas rezerw roboczych. Spowoduje to odpowiednio silny wzrost siły nabywczej ludności w stosunku do najbardziej podstawowych dóbr konsumcyjnych, z ostrym brakiem których należy się liczyć. Z tego powodu normy zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych muszą być obliczone przy ustaleniu ich na najniższym dopuszczalnym poziomie. Poziom ten będzie można podnieść tylko w tym wypadku, jeśli okaże się z obliczeń, że zaspokojenie niektórych potrzeb da się uzyskać na poziomie wyższym od tego minimum.

2. Plan średniookresowy (II okres planu) jako swoje zadanie główne w zakresie potrzeb konsumcyjnych społeczeństwa powinien przewidzieć podniesienie norm pokrycia tych potrzeb od „bezwzględnego minimum" do „minimum zadowalającego", warunkującego stały wzrost intensywności pracy ogółu zatrudnionych oraz dostatecznie szybki wzrost jego poziomu zdrowotnego i kulturalnego.

Powyższa zasada dotyczyć powinna wszystkich w ogóle dóbr konsumcyjnych, z wyjątkiem dóbr mających wyraźnie luksusowy charakter. Normy zaspokojenia potrzeb w oparciu na zasadzie „minimum zadawalającego" muszą być, rzecz jasna, obliczone oddzielnie dla każdej grupy i kategorii, przy czym dane do porównania z innymi państwami powinny być możliwie wszechstronnie wykorzystywane. Jako wzór jednak nie mogą służyć państwa bogate i bardzo zamożne, należy brać państwa o skromnej stopie życiowej.

Zasada „minimum zadowalającego" obliczonego dość skromnie w II okresie jest uzasadniona tym, że w okresie tym inne, bardzo poważne a trudne do realizacji zadania uniemożliwiają szybki wzrost stopy życiowej. Innymi zadaniami głównymi planu będą:

a) dalsze dostosowanie się do rozmiarów i tempa zbrojeń sąsiadów, w stosunku do których wciąż jeszcze Polska w II okresie będzie zapóźniona;

b) pokrycie całego Państwa zasadniczą siecią P.U.G. (podstawowych urządzeń gospodarczych) stanowiących bazę dla rozwoju wszystkich innych dziedzin życia gospodarczego oraz uzyskanie maksymalnego dającego się osiągnąć wyposażenia życia gospodarczego w nowoczesny sprzęt mechaniczny i środki energiczne, łącznie z maksymalnie intensywną rozbudową przemysłów dóbr wytwórczych.

Powyższe zadania, połączone ze wciąż jeszcze stosunkowo szybkim przyrostem ludności oraz wzrostem liczby pełnozatrudnionych pracowników stwarzają sytuację, która będzie zmuszała do zaspokojenia potrzeb kansumcyjnych w normach wciąż jeszcze skromnych, wprawdzie stale rosnących, ale bardzo powoli.

3. Plan długookresowy (III okres planu). W III okresie planu po dokonaniu gospodarczej przebudowy i rozbudowy pozycji kluczowych w organizmie gospodarczym Polski, „szybki wzrost dobrobytu" powinien być logiczną konsekwencją kilkonastoletniego potężnego wysiłku społeczeństwa, dokonanego w bardzo skromnych warunkach bytowania. W okresie tym normy konsumcyjne będą mogły wreszcie zacząć zbliżać się do norm zachodnioeuropejskich z wyłączeniem tylko państw najbogatszych.

Z. S. i M. S.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

CZASOPISMA URBANISTYCZNE

Urbanisme

Urbanisme Nr. 60, ze stycznia 1938 r. omawiający zagadnienia terenów sportowych, zawiera:

W s t ę p — H e n r i S e l l i e r. Autor stwierdza, że w całym szeregu miast dzieci mają do dyspozycji dla swych zabaw i gier jedynie ulice, konkluduje, że niezbędnym wysiłkiem miasta winno być zdobycie kilku hektarów na tereny sportowe, należycie urządzone i przygotowane do wykorzystania we wszelkich porach roku: uważa za cel numeru ułatwienie zarządom miast poznania zagadnienia terenów sportowych, ich znaczenia i właściwej budowy.

D l a p o l i t y k i w y e k w i p o w a n i a s p o r t o w e g o — L é o L a g r a n g e. Z artykułu tego dowiadujemy się, iż od 1937 r. pracują departamentalne komisje sportowe, które mają za zadanie badać odnośne projekty z punktu widzenia lokalnych możliwości, ustalać kolejność wykonania i opracowywać plany wyposażenia. Autor wzywa Państwo do podjęcia wysiłku finansowego celem umożliwienia realizacji przyjętych projektów; zwraca uwagę na okoliczność, że tereny sportowe są źle wykorzystane; niekiedy w przeciągu tygodnia nie są wykorzystywane wcale w oczekiwaniu niedzielnego meczu; autor uważa za konieczne tworzenie komisyj czuwających nad wszechstronnym wykorzystaniem stadionów.

T e r e n y s p o r t o w e; g ł ó w n e d y r e k t y w y d l a w ł a d z m i e j s k i c h. — G a s t o n R o u x. Za pierwszy warunek właściwego urządzenia terenów sportowych uważa autor wykonanie odnośnych projektów w zależności od środków gminy, przy tym w taki sposób, aby realizowana część projektu mogła być bezzwłocznie oddawana do użytku publicznego. Autor wyszczególnia, w jakiej kolejności winny być wykonywane poszczególne urządzenia; kończy zaś słowami: „twórzmy tereny sportowe, dajmy nadchodzącym generacjom wszelkie ułatwienia dla pełnego wykorzystania dobrodziejstw powietrza, wody, światła i słońca".

J a k r e a l i z o w a ć s t a d i o n. — M a u r i c e A u b e r t. Autor omawia przedewszystkim sprawę wyboru odpowiedniego miejsca o odpowiedniej glebie, nie błotnistego w zimie i nie zatapianego na wiosnę; oś stadionu zaleca układać w kierunku południka. Szczegółowo rozpatruje: przygotowania murawy, terenów dla footballu, rugby, hockeya, bieżni, skoczni i innych lekkoatletycznych sportów oraz urządzeń sanitarnych i higienicznych.

O g r ó d k i d z i e c i n n e; c e n t r a k u l t u r y f i z y c z n e j i s t a d i o n y. — M. A. Opisując zakładanie ogródków i urządzeń dla gier i zabaw autor upatruje w nich środek dla zaprawiania dzieci (w wieku od 5 do 9 lat) do kultury fizycznej; dzieci w wieku 10 — 15 lat rozwijają swą zaprawę fizyczną w centrach kultury fi-

zycznej znajdujących się przy szkołach; tereny przeznaczone na te centra posiadają powierzchnię około 30 x 50 m dla gier sportowych. Dla młodzieży starszej tworzone są stadiony wiejskie, miejskie i departamentalne, przeznaczone na ćwiczenia lekkoatletyczne.

Realizacje urządzeń sportowych zagranicą. — Jean Lucas. Autor omawia organizację sportu i odnośnych urządzeń w Niemczech, Italii, Czechach i Z. S. R. R.

Urbanisme Nr. 61 z lutego r. b. poświęcony jest zagadnieniu o terenach dla sportów zimowych.

Urządzenie terenów i stacyj sportów zimowych — A. F. Duval i G. Meyer - Heine. Autorzy stwierdzając turystyczne i sportowe znaczenie gór i związany z tym sezonowy napływ ludności, omawiają następnie dane geograficzne, klimatyczne, demograficzne i ekonomiczne dotyczące górskich okolic francuskich. Przechodząc do organizacji sportu uwzględniają potrzeby lokalnej ludności, turystyki letniej i zimowej. Zagadnienie urządzenia dzielą autorzy na problemy ogólnej i lokalnej komunikacji, oraz stacyj sportów zimowych, upatrując w planach regionalnych (prawo z 25 lipca 1935 r.) rozległe możliwości dla współdziałania zainteresowanych gmin. Następnie omawiane są wolne przestrzenie górskie i tereny narciarskie, z wprowadzeniem urządzenia strefy (zony) sportowej. Potem następuje szczegółowe omówienie sieci komunikacji, przy czym autorzy poświęcają wiele uwagi połączeniom drogowym ze stacjami wysokogórskimi; zabudowanie i jego charakter lokalny oraz dział o wyposażeniu sportowym terenu zamykają artykuł.

Urbanisme Nr. 62, z marca - kwietnia r. b., poświęcony północnemu regionowi Francji, zawiera:

Wstęp — Pierre Remaury.

Ogólny rzut oka na region północny — prof. Roger Dion. Autor omawia podział naturalny regionu i główne etapy rozwoju zaludnienia.

Region kopalniany północy Francji — M. André Gutton. Od sytuacji administracyjnej i geograficznej,poprzez koncesje i ich granice, rozmieszczenie osiedli, sieć komunikacyj, autor przechodzi do przemysłu górniczego regionu (produkcja, robotnik, intratność, wynagrodzenie, koszty utrzymania, rynek węglowy oraz konkurencja) i przemysłów innych. W dziale o tworzeniu regionu omawia autor delimitację regionu, rozmieszczenie ludności, gęstość zaludnienia i wzywa w konkluzji do stworzenia nowego generalnego planu regionu z uwzględnieniem zmian w organizacji produkcji i transportu.

Wyciąg z ankiety o produkcji zawiera konkluzje komitetu ankiety, dotyczące kopalni węgla, ulepszenia dróg wodnych i elektryfikacji.

Turystyka i plan regionalny północy Francji — Jean Gondolo. Autor omawia piękno regionu, regiony turystyczne Pas - de - Calais, regiony nadmorskie, turystyczne Boulonnais i Haut - Artais.

Inż. Stanisław Kluźniak.

Urbanistica

Urbanistica. Styczeń — luty 1938 r.

Na czele zeszytu 1-go wymienionego czasopisma, które jest organem oficjalnym włoskiego Narodowego Instytutu Urbanistycznego, znajdujemy artykuł pod tytułem:

Polityka zieleńców w Niemczech — pióra dra inż. M. Zocca. Autor zwraca na wstępie uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy dawną, prawie wyłącznie dekoracyjną, rolą ogrodów i parków miejskich, a obecnym zadaniem zieleńców, mających utrzymać mieszkańców miast w kontakcie z naturą i zabezpieczyć wszyst-

kim warstwom społecznym obszerniejsze wolne przestrzenie dla wypoczynku, gier dziecięcych i ćwiczeń sportowych. W Niemczech, gdzie proces rozwoju ośrodków przemysłowych odbywa się z ogromną szybkością, aczkolwiek planowość jego niekiedy pozostawia wiele do życzenia, zagadnienie zieleńców wymaga jak najrychlejszych rozwiązań w poszczególnych miastach.

Państwowa polityka zieleńców (Grünflachen - Politik) została zapoczątkowana w Niemczech przez lex Adickes r. 1902, na podstawie której to ustawy przy wszelkich przekształceniach w zabudowie miast przestrzenie niezabudowane winny wynosić 35—40% ogólnej powierzchni miasta. Zastosowanie wymienionej ustawy w praktyce, uciążliwe dla miast, pozostało jednak na dłuższy czas dość ograniczone i początkowo, jeśli chodzi o stworzenie parków w śródmieściu, to poza Frankfurtem jedynie Poznań i Wiesbaden uzyskały dobre wyniki.

Potężny impuls dało rozwojowi zieleńców rozporządzenie władz wojskowych z r. 1910, zezwalające na zburzenie starych nieużytecznych fortyfikacyj, co umożliwiło otoczenie szeregu miast zielonym pierścieniem bulwarów.

Z pomiędzy miast, które od dawna rozpoczęły niezależnie od inicjatywy ustawodawców skuteczną „politykę zieleńców", wymienić należy Królewiec, gdzie już w r. 1873 powstało specjalne towarzystwo dążące do utrzymania i rozszerzenia ogrodów. Od r. 1901, kiedy to władze miejskie objęły opiekę nad wspomnianym towarzystwem, ogólna powierzchnia zieleńców w Królewcu szybko wzrasta, osiągając w r. 1934 pokaźną cyfrę 720 ha, czyli 27 m² na każdego mieszkańca, przy czym ogólny plan zieleńców pozwala na dotarcie do ogrodu lub parku w ciągu kilku minut z jakiegokolwiek punktu miasta.

Również i w Kolonii zagadnienie zieleńców było brane poważnie pod rozwagę już w końcu XIX w. Stworzono tam szereg parków w śródmieściu, początkowo o przestrzeni dość skromnej. Ale w okresie bezpośrednio poprzedzającym wielką wojnę przystąpiono do realizowania obszernego planu opartego już nie na poszczególnych, niezależnych od siebie ogrodach, lecz na zieleńcach mających dobrze obmyślaną łączność i przenikających w głąb miasta. Po przeminięciu zawieruchy wojennej projekt ten został uruchomiony, tak, że w r. 1930 powierzchnia zieleńców w Kolonii wynosiła już 1650 ha, czyli 22,5 m² na mieszkańca. Według zaś ostatniego projektu rozszerzenia zieleńców, powierzchnia ich ma wynosić 4380 ha, poza 3100 ha lasków i 4370 ha rezerwatów rolnych.

Bezpośrednio po wojnie rząd nie przestaje dbać o zastosowanie lex Adickes, np., przy odbudowie miast w Prusach Wschodnich, ale kryzys mieszkaniowy i trudności finansowe, z jakimi borykają się zarządy miejskie, stanowiły poważną przeszkodę dla systematycznego rozwoju zieleńców.

Skutkiem kryzysu ekonomicznego, który się rozpoczął w Niemczech w r. 1930, było ujęcie problemu zieleńców z punktu widzenia finansowego. Wydatki na samo utrzymanie parków i ogrodów stanowiły w budżecie miast zbyt uciążliwą pozycję. Tak np., w Berlinie wynosiły one 7 860 000 RM na 1860 ha, czyli przeciętnie 0,45 RM od m², nie licząc wydatków na lasy i tereny sportowe. Jeszcze większe koszty powodowało, rzecz prosta, zakładanie nowych parków, którego wymagał przyrost ludności: koszty na jeden metr ² wynosiły 4 RM, zasadzenie jednego drzewa na ulicy 100 RM itp.

Pokaźne oszczędności udało się uzyskać dzięki zatrudnieniu bezrobotnych. Tak Kolonia obniżyła w ten sposób koszt jednostkowy zadrzewienia do 0,90 RM przy regulacji zieleńców już istniejących i do 1,80 RM dla nowych, wliczając w to roboty ziemne i budowę ulic. Ale specjalnie korzystne warunki, w jakich znajduje się Kolonia (bliskość lasków naturalnych), nie pozwalają na uogólnienie uzyskanych tu wyników.

Jednym z pierwszych etapów zmodernizowania zagadnienia zieleńców była ich industrializacja. Pod tym względem jako charakterystyczny przykład może służyć znów Królewiec, gdzie w r. 1934 było 3900 sadów - ogrodów, rozrzuconych w 32 strefach

i umiejscowionych w punktach łatwo dostępnych dla dzielnic zamieszkałych. Zostały one wydzierżawione po cenie przeciętnie 1,5 f. od m^2. Równie pomyślny rozwój tego przedsięwzięcia daje się zaobserwować we Frankfurcie, w Kolonii i w samym Berlinie, wobec korzystnego wpływu, jaki wywiera na rozwiązanie kwestii aprowizacyjnej. Jednak, według miarodajnych obliczeń, całkowite rozwiązanie problemu wymagałoby kosztów wprost fantastycznych, bo dla takiego Berlina, np. 200 milj. RM.

Chcąc uzyskać więcej, niż połowiczne rozwiązanie zagadnienia, należy szukać je w planach regionalnych, uwzględniających różnorakie czynniki ekonomiczne i przezwyciężających dualizm w stosunku do przemysłu rolnictwa, wsi a miasta. W szczególności w Niemczech różne plany regionalne napotykały stale na przeszkody wytwarzane przez podział administracyjny, a niekiedy państwowy, oraz przez brak odpowiedniego ustawodawstwa.

Zadanie unifikacji w tej dziedzinie przypadło w udziale rządowi narodowo - socjalistycznemu. Dekret z dn. 22 września 1933 uzależnia wszelką parcelację miejską w celach zabudowania od specjalnego zezwolenia, które może być odmówione, jeśli projekt jest w sprzeczności z planem regulacyjnym miasta. Ten sam dekret, uzupełniony innym z dn. 3 lipca 1934, nakazuje pozostawienie w miastach 25—35% wolnej przestrzeni. W r. 1936 przymus uzyskiwania zezwolenia na budowę został rozciągnięty na całą Rzeszę i nawet poza obecnie istniejące miasta i osiedla. Specjalny okólnik nakazuje ścisłe odróżnianie stref zamieszkałych od stref niezabudowanych. Przepisy wymagają od gmin sporządzenia „mapy krajobrazowej" (Landschaftskarte), na której mają figurować miejsca malownicze, tak że sama wieś zostaje w ten sposób oddana pod opiekę prawa i zabezpieczona przeciw niepożądanym zmianom krajobrazu.

Następnie autor omawia politykę zieleńców stosowaną w zagłębiu Ruhry, gdzie zagadnienie to nabiera specjalnej wagi ze względu na szczególną jednostajność i brzydotę krajobrazu, a również na konieczność dostarczenia warstwom pracującym odpowiednich terenów wypoczynkowych i rozrywkowych, z uwzględnieniem zagadnienia aprowizacyjnego. Jedną z poważnych trudności, na jakie napotyka tu polityka zieleńców, jest słaba odporność całego szeregu roślin na dym i wszelkie wyziewy fabryczne.

Wreszcie, jeśli chodzi o stronę estetyczną, to przywiązuje się do niej w Niemczech tak wielką wagę, że powstaje tam specjalność technika - artysty („Gartengestalter"), który właśnie zajmuje się projektowaniem ogrodów. Jedną z głównych zasad jest uzyskanie harmonii między zabudowaniami a zieleńcami, przy której domostwom nadawałoby się walory krajobrazowe przez uzyskanie odpowiedniego połączenia z naturalnym otoczeniem.

Osiedla robotnicze w koloniach. — Dr inż. G. Rigotti. Artykuł traktuje o celowości tworzenia w pobliżu ośrodków przemysłowych osiedli robotniczych, gdzie przy domostwach znajdowałyby się konieczne działki uprawne i ogródki. Zagadnienie rozpatrywane jest w zastosowaniu do warunków kolonialnych, przy czym autor zaznacza, iż obecnie jest ono specjalnie aktualne dla Addis Abeby, która osiągnęła już odpowiedni rozwój przemysłowy.

Dekret Królewski z dn. 21 sierpnia 1937 r. dotyczący miasta Wenecji. Jest to zaopatrzony w komentarz tekst dekretu dotyczącego prac, jakie mają być prowadzone w Wenecji z ramienia i na koszt państwa, celem ulepszenia warunków zdrowotnych oraz zachowania monumentalnego charakteru miasta.

O pewnym planie regulacyjnym, o wariancie i o placu. — Dr inż. V. Civico. Artykuł o charakterze lokalnym. Chodzi tu o Cremonę. Autor rzuca między innymi uwagę, że miasta włoskie, jakby ogarnięte epidemią, zniechęciły się do swych starych charakterystycznych placów i nagwałt je rozszerzają i regulują.

Mediolan: dyskusje nad planem regulacyjnym. — Arch.

prof. D. Torres. Artykuł omawia w ramach lokalnych trudne zagadnienie znalezienia dróg dla ekspansji miasta przy zachowaniu zarazem jego części zabytkowych.

Rubryki urbanistyczne. W dziale tym znajdujemy recenzje o pracach poświęconych różnym zagadnieniom z dziedziny higieny i ubezpieczeń społecznych, oświetlenia, energii elektrycznej. W dalszym ciągu podane są na 24 stronach wiadomości bieżące dotyczące planów regulacyjnych i zabudowania poszczególnych miast włoskich, a następnie zagranicznych, wraz z omówieniem kilku prac związanych z zagadnieniami odnośnej rubryki. Na zakończenie podane są recenzje o pracach poświęconych drogom i ruchowi drogowemu.

W rubryce Da leggere znajdujemy spis godnych uwagi artykułów lub sprawozdań krajowych i zagranicznych.

Poza tym specjalna rubryka poświęcona Bibliografii zawiera recenzje dotyczące wydawnictw książkowych z dziedziny urbanizmu lub zagadnień pokrewnych.

Na końcu zeszytu zamieszczone są wiadomości o kongresach i konkursach, skład zarządu włoskiego Narodowego Instytutu Urbanistycznego, spis członków - założycieli oraz członków - korespondentów, wreszcie dział urzędowy.

Zeszyt zawiera 74 — VIII stron i jest bogato ilustrowany.

R.

Städtebau

Städtebau. Zeszyt 1, styczeń 1938 r.

Zadania budowy miast. — Paulsen. Dawne indywidualistyczne zapatrywania na zagadnienie budowy miast obejmowały tylko to, co odbywało się wewnątrz zbudowanych lub projektowanych murów miejskich. Dzisiejsze wymagania zmieniły się, miasto stało się cząstką całości kulturalnej, państwowej i gospodarczej, wobec czego budowa miast musi być traktowana jako szczegół porządkowania przestrzeni. Uniezależnienie tych zagadnień od siebie byłoby powrotem do dawnych — niedopuszczalnych dziś — błędów. Kolejność niezbędnych potrzeb inwestycyjnych musi być ustaloną, przy czym ich opłacalność jest wprawdzie czynnikiem ważnym, ale nie decydującym. Państwo powinno dziś decydować o tym, co dawniej zależało często od przypadku. Np. wskazywanie miejsc, gdzie ma się rozwijać przemysł lub rozluźnianie miast wobec niebezpieczeństwa, grożącego z powietrza. Nieuniknionych błędów będzie tym mniej, im dokładniej ustali się istniejące warunki. Jak najściślej muszą być zbadane: grunt, klimat, ludność, środki komunikacji i warunki finansowania. Założenia artykułu poparte są szeregiem przykładów.

Planowanie i wpływ czasu w historii zdrojowisk Meinberg i Salzuflen. — Arch. H. Kölling, Berlin. Szkic historyczny rozwoju dwóch zdrojowisk, ilustrowany szeregiem rysunków.

San Gimignano. Droga od bramy miasta do kościoła, przedstawiona przez architekta E. Mundta, dyrektora szkoły majstrów budowlanych w Ankarze. Plan sytuacyjny i dziewięć widoków perspektywicznych tej drogi, w najbardziej charakterystycznych i malowniczych miejscach.

Górny Dunaj. — P. Autor rozważa zadania planowania w związku z projektem kanału wodnego mającego połączyć górny bieg Dunaju przez Regensburg i Ulm z Zagłębiem Saary i Ulm z jeziorem Bodeńskim.

Przegląd czasopism zamyka zeszyt.

Städtebau. Zeszyt 2, luty 1938 r.

R z y m — B e r l i n. — P a u l s e n. Z okazji zamierzonej podróży kanclerza Hitlera do Włoch autor przeprowadza porównanie między Rzymem a Berlinem w znaczeniu urbanistycznym, w szczególności zaś stwierdza, że tak „Duce", jak i „Führer" uznali konieczność zmiany budowlanego oblicza stolicy w swoim państwie. Zarządzane przez nich rozluźnienia i wyburzenia należy uznać za rzeczy konieczne dla stworzenia nowego porządku. I tu i tam widać wielki gest, sharmonizowany z wielkomocarstwowymi tendencjami. I tu i tam praca przestała być uważana za niegodną człowieka karę, stając się obyczajowym obowiązkiem każdego obywatela.

N o w y B a g d a d. — P r o f. d r i n ż. h. c. I. B r i x, B e r l i n. Na tle historii i obecnego położenia Bagdadu autor rozważa plany rozszerzenia miasta, zagadnienia komunikacyjne, nawodnienie i odwodnienie oraz ustala w końcu najpilniejszy plan robót: zbudowanie głównej ulicy Króla Ghazi, sporządzenie ogólnego planu zabudowania w 1 : 5000 lub 1 : 10 000, zaprojektowanie kanalizacji jako podstawy do natychmiastowej budowy poszczególnych ulic, poprawienie skrzyżowania ulic, placów i ulic wychodzących na rz. Tygrys, ustalenie miejsc postoju samochodów, wyznaczenie najpotrzebniejszych wyburzeń ulic bocznych w kierunku do arteryj głównych, zabezpieczenie dysponowania powierzchniami potrzebnymi do realizacji przyszłych zamierzeń, bezzwłoczne przystąpienie do budowy dwóch mostów i usprawnienie komunikacji przez wprowadzenie koncesjonowanego przedsiębiorstwa autobusowego.

P r z e g l ą d p i ś m i e n n i c t w a urbanistycznego zamyka zeszyt.

Städtebau. Zeszyt 3, marzec 1938 r.

B u d o w a m i a s t w e W ł o s z e c h. — P a u l s e n. Od piętnastu lat poświęca faszystowska Italia specjalną uwagę zagadnieniu budowy miast. Bez szczególniejszego sentymentu przechodzi się do porządku nad „malowniczością" starych miast, o ile zagrożone jest zdrowie i sprawność narodu. Duce odróżnia potrzebę od urbanistycznego blichtru. Przede wszystkim arterie komunikacyjne, przekształcenie wadliwie zabudowanych dzielnic, nowe domy mieszkalne i budynki użyteczności publicznej, wodociągi i osuszenie bagien i nowe miasta na nich, a potem dopiero utrzymanie i odbudowa zabytków przeszłości, których Włochy mają daleko więcej, aniżeli którykolwiek z krajów sąsiednich.

Większość miast włoskich cieszy się dużym przyrostem naturalnym ludności i dla zabezpieczenia jej przed imigracją wiejską porządkuje się w dużym zakresie i z widocznymi wynikami zagadnienia agrarne tak, że w najbliższym czasie zjawią się Włosi na rynkach świata z nadwyżkami swojej produkcji rolnej.

P r o j e k t o w a n i e w p r z e s t r z e n i u s t a r o ż y t n y c h. — P r o f. d r T. F i s c h e r. Autor omawia książkę młodego Greka K. A. Doxiadisa p.t. „Projektowanie przestrzenne w greckiej budowie miast", w której opublikowana jest nowa hipoteza zakładająca, że Grecy nie znali prostokątnego układu współrzędnych i że przy sytuacyjnym rozmieszczeniu budowli kierowali się biegunowym układem, przyjmując człowieka - widza, wchodzącego np. przez bramę na plac, za początek układu. Z tego punktu obserwacyjnego najważniejszy budynek jest zawsze w całej swej okazałości widoczny i uwaga obserwatora nie jest rozpraszana, ponieważ różnicę w kątach patrzenia są dostatecznie duże (30 lub 36°) bez względu na wielkość widzianych obiektów. Szereg przykładów zdjętych z natury potwierdza omawianą hipotezę.

N o w y s t a t u t b u d o w l a n y m i a s t a K a s s e l. — L a b e s, m i e j s k i s t. r a d c a b u d o w l a n y, K a s s e l. Przykład potwierdzający tendencję do rozluźniania zabudowy miast. Plan strefowy miasta Kassel z r. 1913 przewidywał luźną zabudowę do 3-ch pięter tylko na piątej części powierzchni miasta, na pozostałych zaś

czterech piątych zabudowę zwartą do 5-ciu pięter. Odwrotnie ustalona została zabudowa w r. 1927, bo na jednej piątej tylko pozostawiono zabudowę zwartą bez zmiany ilości kondygnacyj, od 1937 r. natomiast dozwolona jest zabudowa zwarta tylko na jednej siódmej powierzchni miasta, przy czym ilość kondygnacyj została zmniejszona o jedną.

F. Schumacher członkiem honorowym akademii urbanistycznej. W uznaniu długoletnich zasług przy rozbudowie Hamburga.

Ziemia i wyżywienie. Statystyczny punkt widzenia. Obserwacja wyników badań statystycznych ma bardzo duże znaczenie dla zagadnienia budowy miast. Produkcja rolna z jednostki powierzchni wzrosła od r. 1880 prawie w dwójnasób, wzrost ten jednak należy w dalszym ciągu potęgować. Pomocne tu będą melioracje rolne, lepsze nawożenie, maszynowe zmechanizowanie uprawy roli, sztuczne zraszanie, zwalczanie chwastów, zdrowsze obory oraz zamiana łąk i pastwisk na rolę. Należałoby także wpływać na większe zużycie węglowodanów aniżeli tłuszczu. Kwestia wyżywienia wiąże się ściśle z planowaniem urbanistycznym.

Przegląd czasopism urbanistycznych opracowany przed dra inż. Oberga zamyka zeszyt.

Inż. W. Chojnicki

Z CZASOPISM

Urbanistyka podziemna.

W okresie trwania Wystawy Światowej w Paryżu w roku ubiegłym odbył się pierwszy międzynarodowy Kongres Urbanistyki Podziemnej, zwołany przez specjalną organizację naukową pn. „Groupe d'Etudes du Centre Urbain Souterrain".

Na Kongresie utworzono Stały Międzynarodowy Komitet Urbanistyki Podziemnej z siedzibą w Paryżu, który będzie miał za zadanie organizację następnych kongresów i obserwowanie rozwoju urbanistyki podziemnej oraz współdziałanie z zainteresowanymi tym zagadnieniem osobami i instytucjami, przede wszystkim zaś z rządami państw i zarządami miejskimi.

Zagadnienie rozbudowy wielkiego miasta pod ziemią ma doniosłe znaczenie nie tylko pod względem obrony przed atakami lotniczymi, ale również i z tej racji, że milionowe miasta stanęły już u kresu swych możliwości rozwojowych.

Szeregi drapaczy chmur upodobniły ulice do wąwozów, po których samochody poruszają się zbyt powoli, tworząc zatory na skrzyżowaniach. Przeciążeniu ulic miasta pojazdami mechanicznymi i ruchem mas ludzkich nie może zaradzić na dłuższą metę budowa kolei nad — i podziemnych, gdyż ruch ten wzrasta szybciej, niż rozwój sieci komunikacyjnej, zmuszając do zastanowienia się nad radykalnymi zmianami w metodach rozwiązywania zagadnień urbanistycznych.

Współczesne podziemie nie ma nic wspólnego z ciemną i wilgotną piwnicą. Wynalazczość ludzka potrafiła upodobnić zarówno oświetlenie, jak i klimat podziemia, do warunków panujących na powierzchni. Nowoczesne lampy wydzielają światło zupełnie zbliżone do słonecznego, nie pozbawione nawet tak ważnych dla organizmu promieni pozafiołkowych. Specjalne aparaty mogą sprowadzić promienie słońca głęboko pod ziemię.

Sprawę klimatu w podziemiach rozwiązała najnowsza technika wentylacyjna. Zdobycze jej zastosowano w tunelach kolei podziemnych, tunelach drogowych i różnych urządzeniach podziemnych (skarbcach bankowych, kopalniach), przy czym można spro-

wadzać świeże powietrze z nad powierzchni ziemi lub też oczyszczać i odnawiać powietrze zużyte, co ma specjalne znaczenie w wypadku ataków bombowo-gazowych.

W celu zupełnego upodobnienia warunków podziemnych do nadziemnych dąży się nawet do wytworzenia analogicznych warunków akustycznych. (Przegląd Budowlany, zeszyt 3 z 1938 r.) k.k.

Prace Biura Pomiarów Zabudowy Miast przy Warszawskim Wydziale Wojewódzkim

Spośród 59 miast województwa warszawskiego do r. 1933 wykonane plany zabudowania posiadało 5 miast, plany zaś pomiarowe 9 miast.

Powołano więc do życia w 1933 r. przy Wydziale Wojewódzkim Warszawskim Biuro Pomiarów i Zabudowy Miast, które ma wypełniać swe zadanie w zastępstwie powiatowych związków samorządowych oraz miast wydzielonych, opierając się na opodatkowaniu poszczególnych związków samorządowych i na dotacjach z Funduszu Pracy.

Zadaniem tego Biura jest wykonanie dla miast położonych na terenie Województwa elaboratów pomiarowych do planów zabudowania.

Biuro jest organem wykonawczym Wydziału Wojewódzkiego i podlega bezpośrednio jego przewodniczącemu. Organizacyjnie składa się z działów: urbanistycznego, zatrudniającego 5—6 inżynierów - architektów, oraz pomiarowego, w którym pracuje inżynier - geodeta. Prócz tego Biuro zatrudnia doradców fachowych: rzeczoznawcę urbanistycznego, prawnego i pomiarowego. Pracami Biura kieruje specjalnie powołany kierownik. Prac pomiarowych jednak na razie Biuro nie wykonywa. Miasta sporządzają plany pomiarowe we własnym zakresie.

Biuro opracowuje plany urbanistyczne na gotowych podkładach pomiarowych otrzymanych od danego miasta. Reambulację tych planów wykonywa własny personel pomiarowy Biura. W małych miastach nie posiadających własnego personelu mierniczego, Biuro we własnym zakresie wprowadza na grunt założenia ustalone w zatwierdzonych planach zabudowania.

Po okresie przygotowawczym od maja 1934 r. Biuro prowadzi swe normalne prace, wykonywując w okresie 4 lat plany zabudowania dla 6 miast; w toku opracowania są plany dalszych 9 miast. (Architektura i Budownictwo. Nr. 1 — 1938 r, Mieczysław Sarwiłło). k.k.

Czynnik militarny w urbanistyce współczesnej.

W nowoczesnej urbanistyce czynnik militarny wywierać poczyna coraz to większy wpływ. Zwłaszcza niebezpieczeństwo bombardowania lotniczego musi być poważnie brane w rachubę przy rozplanowaniu miast lub osiedli.

Pociski lotnicze grożą miastom i osiedlom a) spaleniem od bomb zapalających, b) zatruciem gazami i płynami zabójczymi, c) zburzeniem budynków niedostatecznie odpornych na działanie bomb.

Istnieje jednak szereg środków przeciwdziałających, a nawet neutralizujących niebezpieczeństwo. Jedną z form obrony biernej jest właściwe planowanie osiedli i budynków. Chodzi więc o rozproszenie celów, co zmniejsza ilość trafień w budynki i umożliwia swobodny odpływ gazów bojowych, o przyjęcie racjonalnych form i konstrukcyj, odpornych na pożar i wstrząsy, oraz o maskowanie.

Teoria rozrzutu pocisków lotniczych winna stanowić podstawę dla urbanistycznego planowania osiedli. Jeśli zaś chodzi o maskowanie, to należy stosować ciemne barwy

dla murów i dachów oraz obfitość zieleni. Rozbudowę istniejących miast należy rozumieć jako zakładanie nowoczesnych dzielnic, oddzielonych zieleńcami. Tworzenie ze starych dzielnic centrum handlowego lub reprezentacyjnego jest ze względów na skuteczność bombardowania niebezpieczne.

Układ urbanistyczny uwzględniający szybkie komunikacje, nie stoi w sprzeczności z czynnikiem militarnym.

Bezpieczeństwo gmachów reprezentacyjnych uzyska się przez rozrzucenie ich we wzajemnej odległości 350—500 m, przez odpowiednią konstrukcję budynku i zajęcie małej powierzchni. Zakłady przemysłowe można budować w układzie wstęgi przebiegającej falą lub zygzakiem. Dzielnica mieszkaniowa tworzy oddzielne ugrupowanie w odległości 150—300 m. Wolne przestrzenie wypełnione są zieleńcami.

Należy zerwać z zasadą obudowy głównych komunikacji miejskich domami mieszkalnymi, gdyż komunikacje główne winny być prostolinijne, zabudowa zaś wymaga układu wstęgi falistej.

W planowaniu osiedla należy jak najbardziej wyzyskać konfigurację terenu, przeznaczając wzniesienia terenowe i stoki na zabudowę mieszkalną ze względu na spływ gazów bojowych, niziny zaś przeznaczać na zieleńce.

Dla osiedli na pograniczu ważne jest przystosowanie do obrony od napastnika lądowego. W tym celu zewnętrzna linia regulacyjna osiedla winna posiadać załamania, umożliwiające ogień boczny. Pożądane też jest osłonięcie arterii miejskich przez zbudowania na ich osi, na placu, większego gmachu, utrudniającego wgląd do ruchu miejskiego.

Właściwym systemem rozbudowy miast nie jest włączenie w granice miasta bezplanowo rozbudowanych gmin rolniczych. lecz tworzenie gmin podmiejskich na terenie celowo obranym i zawczasu wykupionym przez miasto. (Architektura i Budownictwo, nr. 2, 1937 r. Inż. Józef Siłakowski ppłk.).

k.k.

Urządzenia społeczne w osiedlach robotniczych.

Rozbudowa urządzeń zbiorowych dla zaspokojenia potrzeb higienicznych, odpoczynku i rozrywki jest tym konieczniejsze, im skromniejsze są rozmiary i uposażenie mieszkań. Należy dla małych mieszkań stworzyć specjalne ośrodki zaspokajające wymienione potrzeby, inaczej bowiem grozi społeczeństwu cofanie się pod względem cywilizacyjnym.

Przeciwko tendencji zaspokojenia tego rodzaju potrzeb w granicach indywidualnego mieszkania, a na rzecz rozwinięcia form życia zbiorowego, przemawiają dwa momenty: ekonomiczny i obronny w najogólniejszym tego słowa znaczeniu.

W naszych warunkach niektóre działy zbiorowego organizowania gospodarstwa domowego dojrzały już do pełnego scentralizowania, a więc np. dostarczanie czystej wody, usuwanie ścieków, oświetlenie. Również i potrzeba odpoczynku i rozrywki nie da się zaspokoić w oddzielnym mieszkaniu i wymaga już dziś specjalnych zbiorowych urządzeń.

Na wypadek katastrof żywiołowych lub wojny wszelkie urządzenia zbiorowe będą mogły zabezpieczyć daleko sprawniejsze zaspokojenie potrzeby jednostki, niż urządzenia indywidualne.

Stąd wniosek, że urządzenia sportowe i związane z nimi kąpieliska, poradnie lekarskie, czytelnie, miejsca zebrań — muszą być scentralizowane w ośrodkach związanych z odpowiednim kompleksem mieszkań. Należy też pamiętać o tym, że koniecz-

ność wznoszenia urządzeń zbiorowych jest tym większa im mniejsza jest siła ekonomiczna warstw zamieszkujących dane osiedle czy dzielnicę. Wartość tych urządzeń leży w płaszczyźnie „gospodarczości" społecznej obejmującej obronę przed degeneracją warstw pracujących, podniesienie kulturalne, sprawiedliwość społeczną itp.

Rzeczą pierwszorzędnej wagi jest wybór terenów przeznaczonych pod te ośrodki ich położenie w stosunku do kompleksu mieszkań. Musi być uwzględniony zarówno czas potrzebny na przebycie tej drogi, jak i czynniki wpływające na stan psychiczny człowieka, który ją pieszo przebywa.

Z tej okoliczności, że korzystanie z urządzeń ogólnych musi przezwyciężyć pewne opory psychiczne wynika zasada, iż odległość ośrodka urządzeń społecznych od mieszkania powinna być tym mniejsza, im niższy jest poziom kulturalny mieszkańców danego osiedla czy dzielnicy.

Warunkiem koniecznym jest projektowanie budowli i urządzeń terenowych niezmiernie oszczędne i celowe, przy czym przez celowość należy rozumieć takie ukształtowanie obiektów, które pozwoli na wszechstronne ich wyzyskanie.

Konieczną jest rzeczą, aby sprawa budowy ośrodków urządzeń zbiorowych była traktowana przez czynniki miarodajne łącznie ze sprawą budownictwa mieszkaniowego.

Programowa praca w tej dziedzinie winna uwzględnić następujące punkty:

1) budowa ośrodków w istniejących już i zabudowanych osiedlach;

2) budowa ośrodków w powstających dzielnicach;

3) budowa ośrodków w powstających osiedlach.

Zupełnie odrębne zagadnienie stanowi budowa ośrodków urządzeń zbiorowych na wsi, gdyż miasto i wieś w obecnych warunkach gospodarczych stanowią pod wieloma względami pojęcia przeciwstawne, a na radykalną zmianę charakteru wsi w bliskiej przyszłości zupełnie się jeszcze nie zanosi.

Budowa ośrodków urządzeń zbiorowych podnosząca sprawność fizyczną ludności ma ogromne znaczenie dla obronności kraju. (Dom, Osiedle, Mieszkanie nr. 1, 1938 r. Inż. R. Piotrowski).

k.k.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Prawo budowlane i zabudowanie osiedli w nowym brzmieniu.

Opracował i objaśnieniami zaopatrzył Gustaw Szymkiewicz, Naczelnik Wydziału Administracyjno - Budowlanego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Stron 235. Zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 lutego 1928 r. ze zmianami wprowadzonymi ustawą z 14 lipca 1936 r. i innymi ustawami, oraz ostatnio wydane inne przepisy z dziedziny budownictwa. Między innymi w książce zostały umieszczone: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24.IX.1934 r. o postępowaniu wywłaszczeniowym, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14.IX.1935 r. o nadzorze policyjno - budowlanym i z 23.V.1935 r. o przestrzeganiu warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych, prawo o rozbudowie miast w nowym brzmieniu, przepisy o numeracji nieruchomości, wzór przepisów miejscowych o zewnętrznym wyglądzie budynków itd.

K.

Prawo budowlane i zabudowanie osiedli, dodatek 1937/8 r.

Napisał Gustaw Szymkiewicz, Naczelnik Wydziału Administracyjno - Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Książka zawiera: rozporządzenie wykonawcze, przepisy o przystosowaniu budynków i osiedli do potrzeb obrony powietrznej, z komentarzem, i inne przepisy z dziedziny budownictwa (str. 162).

Na jej treść składają się ustawy, rozporządzenia i komentarze, dotyczące: obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, planów zabudowania, parcelacji, przekładania kosztów urządzenia ulicy, wodociągów i kanalizacji gminnych, uzdrowisk, mieszkań pracowników rolnych, wytwórni acetylenu, składów karbidu, składów i wytwórni mięsa i wyrobów mięsnych, wytwórni i miejsc sprzedaży mąki i wyrobów mącznych, zakładów mleczarskich, garbarni, białoskórni itp., wytwórni czteroetylku ołowiu itp., budynków kolejowych, ochrony krajobrazu, rejonów umocnionych, strefy nadgranicznej, budowy w pobliżu linij elektycznych wysokiego napięcia, pozwoleń na użytkowanie, kierowania robotami budowlanymi, wykonywania robót budowlanych, nadzoru policyjno - budowlanego, zakładów elektrycznych, władz, odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej odpowiedzialności kierowników robót, ogrodzeń, rozciągnięcia przepisów dla miast na osiedla, nie zaliczone w poczet miast, przepisów miejscowych, rozbudowy miast i obrony przeciwlotniczej osiedli i budynków.

Jak z powyższego wynika, książka zawiera wszelkie wiadomości prawne z dziedziny prawa budowlanego i zabudowania osiedli, obejmujące przepisy, wydane do ostatniej chwili. Książka jest niezbędną pomocą dla urbanistów, zainteresowanych instytucyj i osób. **S. K.**

Komentarz prawa budowlanego. Gustaw Szymkiewicz 1938 r.

Autor wyjaśnia obecny stan prawny w zakresie budownictwa w Polsce. Zaletą jego jest przystępne ujęcie zagadnień stosunkowo dość skomplikowanych, co daje możność zorientowania się każdemu w celach ustawy, współzależności czynników i elementów prac budowlanych i ich sposobie wykonywania.

Autor poświęcił również szereg uwag wyjaśnieniom stosunku przepisów budowlanych do prac związanych z przebudową ustroju rolnego, a przede wszystkim do prac parcelacyjnych. Mniej wyczerpująco nawiązuje do prac scaleniowych przeprowadzanych przy przebudowie ustroju rolnego. Zagadnienie powyższe oczekuje osobnego opracowania dla ułatwienia sharmonizowania prac różnych czynników rządowych i samorządowych przy rozwiązywaniu projektów dla terenów przeznaczonych na zabudowanie.

Wydawnictwo opracowane jest w ten sposób, że pominięto w nim teksty artykułów ustawy, które poddano w stosunku do każdego osobno wszechstronnej analizie z przytoczeniem szeregu tez wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tom I wydawnictwa obejmuje sprawy planów zabudowania, podziału terenów (parcelacji), scalenia działek budowlanych i przekształcenia działek zabudowanych wadliwie, tom II przepisy budowlane.

Wobec kilkakrotnej nowelizacji przepisów prawa budowlanego, posiłkowanie się pracą autora, który uwzględnia w zmianach przepisów ostatnią chwilę, ułatwia zaznajomienie się z nimi i ich stosowanie.

W dzisiejszym stanie naszych osiedli zarówno miejskich jak i wiejskich, zaniedbanych przez długi szereg lat, książka p. Szymkiewicza powinna przyczynić się nie tylko do udostępnienia zasad należytego przeprowadzenia regulacyj, lecz i do jak najszerszego propagowania myśli o konieczności tych regulacyj.

INFORMACJE

Międzynarodowa Federacja dla spraw mieszkaniowych i budowy miast

W dniu 12 lutego odbyło się w Brukseli I posiedzenie Rady Międzynarodowej Federacji dla spraw mieszkaniowych i budowy miast, na którym uchwalono m. in. wydawanie przez Federację kwartalnika pt. Urbanisme et Habitation.

Prowadzone są prace przygotowawcze do Międzynarodowego Kongresu w Meksyku w 1938 r. Ustalono też prowizorycznie datę Kongresu w Sztokholmie na czerwiec 1939 r., przy czym tematami obrad będą: 1) mieszkanie dla grup specjalnych; 2) ochrona okolic wiejskich; 3) administracja planowania regionalnego; 4) budowa miast i komunikacje.

O katedrę urbanistyczną na wydziale inżynieryjnym Politechniki Warszawskiej

Społeczne Zrzeszenie Inżynierów skierowało do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego następujący memoriał w sprawie utworzenia katedry urbanistyki na Wydziale Inżynieryjnym Politechniki w Warszawie*):

Jedną z dziedzin znajdujących się w sferze działalności naszego Zrzeszenia jest urbanizm. Sekcja urbanistyczna naszego Zrzeszenia po przeprowadzeniu studiów nad przygotowaniem do życia inżynierów kończących Wydział Inżynierii Politechniki Warszawskiej, doszła do wniosku, że brak odpowiednio poważnie zorganizowanego studium urbanistycznego na tym Wydziale odbija się dotkliwie na wartości prac zawodowych jego absolwentów tak w dziedzinie dostosowania prac inżynierskich do potrzeb współczesnych miast, jak również w dziedzinie przekształcania wsi polskiej, a to głównie w związku z przebudową ustroju rolnego.

Tak więc inżynier lądowy nie potrafi odpowiednio celowo sharmonizować projektów sieci komunikacyjnej z potrzebami racjonalnego rozplanowania miasta; w braku odpowiedniego przygotowania urbanistycznego jest pomijany całkowicie przy planowaniu wielkich miast, co w wyniku ostatecznym odbija się ujemnie na samym planowaniu ze względu na okoliczność, że największą trudność w gospodarce miejskiej sprawia zagadnienie opanowania ruchu, które bez udziału odpowiednio przygotowanych lądowców we właściwy sposób nie może być rozwiązane.

Brak urbanistycznie nastawionych lądowców najbardziej dotkliwie odczuwają już dziś większe miasta, odczuwać zaś będą coraz dotkliwiej w miarę posuwania się procesów urbanizacyjnych i motoryzacji kraju.

Podobnie należy uważać za poważną niewłaściwość brak przygotowania urbanistycz-

*) Pismo z dn. 26 maja 1937 r.

nego w wykształceniu inżynierów wodnych. Niewłaściwość ta znajduje swój jaskrawy wyraz w stanie wybrzeży rzecznych polskich miast.

Wybrzeża te, o ile są uregulowane, to na ogół z punktu widzenia ujęcia we właściwy sposób przepływu wody przez miasto i zabezpieczenia od powodzi; natomiast projektujący inżynier nie przygotowany jest zupełnie do sformułowania w projekcie regulacji rzeki momentu wykorzystania rzeki jako elementu zdobiącego, stanowiącego istotny czynnik do wytworzenia postaciowości miasta.

Podobnie zagadnienie portów rzecznych, nieprzemyślane z punktu widzenia szeroko ujętych potrzeb gospodarczych organizmu miejskiego, może być należycie ujęte pod względem wartości technicznych odpowiedniego projektu, nie mniej przeto projekt ten nie będzie pełnowartościowym, jeśli jego wykonawca nie posiada dostatecznej wiedzy urbanistycznej.

Cały szereg urządzeń wodnych i nadwodnych, jak baseny — kanały dla sportów wodnych, przystanie itp., wymagają bezwzględnie od projektującego je inżyniera wodnego głębszego uświadomienia urbanistycznego, jeżeli rzeka i części miasta nad nią położone mają być racjonalnie urządzone i podnosić piękno miast nadrzecznych.

Równie dotkliwie odbijają się w życiu praktycznym wady i niedomagania w przygotowaniu inżynierów mierniczych, między innymi także i na odcinku urbanistycznym. Wystarczy stwierdzić, że na kilka milionów hektarów scalonych i rozparcelowanych gruntów w Polsce nieznany jest wypadek racjonalnego urządzenia osiedla wiejskiego czy małomiasteczkowego. Wieś polska dzięki usterkom w przygotowaniu urbanistycznym tych inżynierów skazana jest na życie aspołeczne, gdyż inżynierowie projektujący scalenia i parcelacje nie zdają sobie sprawy z tego, w jaki sposób można racjonalnie zorganizować życie ludności wiejskiej tworząc odpowiednio pomyślane osiedla, i siłą tradycji ograniczają się do pozostawienia istniejących osiedli bez zmian, przenosząc część ludności na fermy, nie wpływające, jak wiadomo na uspołecznienie drobnych rolników.

Lukom istniejącym w przygotowaniu studentów Wydziału Inżynierii zapobiec może na przyszłość utworzenie katedry urbanistyki na wymienionym wydziale. Utworzenie takiej katedry może wyrównać w przyszłości braki w przygotowaniu teoretycznym i praktycznym inżynierów odpowiednich specjalności i w konsekwencji podnieść poziom i wartość wykonywanych w Polsce prac technicznych omawianego typu. Utworzenie katedry urbanistyki na Wydziale Inżynierii nie stoi w sprzeczności z istnieniem takich katedr na Wydziale Architektury, inaczej bowiem winno być pomyślane szkolenie urbanistyczne na Architekturze, inaczej na Inżynierii; podobny stan rzeczy daje się zaobserwować w stosunku do katedr innych dziedzin wiedzy na rozmaitych wydziałach, tak np. katedry mechaniki, matematyki, budownictwa, miernictwa itp., istniejące na rozmaitych wydziałach, ujmują dany dział wiedzy w formie odpowiedniej dla potrzeb poszczególnych specjalnosci.

Zagadnienie utworzenia na Wydziale Inżynierii katedry urbanistyki stało się bardzo aktualne w odpowiednich kołach inżynierskich między innymi z następujących jeszcze względów:

1) bardzo często samorządy miejskie i sejmiki powiatowe zatrudniają jednego inżyniera, na którego barkach spoczywa między innymi także i obowiązek załatwiania spraw wiążących się z urbanistyką;
2) tempo procesów urbanizacyjnych w Polsce zaczyna wzrastać tak, że wedle ostrożnie przeprowadzonych obliczeń, rozrost osiedli w najbliższym trzydziestoleciu przekroczy 70% stanu zabudowania pozostawionego nam w spuściźnie przez wszystkie ubiegłe pokolenia razem wzięte. (Dziś ludność miejska w Polsce wynosi 9.000.000 osób, wobec zaś przyrostu rocznego średnio 200.000 osób w miastach, ludność ich powiększy się w 30 lat co najmniej o 6.000.000, gdyby tempo urbanizacji nie wzrastało; raczej jednak należy przypuszczać, że tempo to wzrośnie);

Ustawodawstwo urbanistyczne we francuskim Maroku. — Dr inż. C. Valle. W artykule omawiającym postępy urbanistyki w koloniach francuskich rozwinięta jest między innymi myśl, że znaczniejsze wyniki zostały osiągnięte tylko w tych koloniach, w których Francja rządzi mocną ręką.

Trochę melioracyj także i dla budynków. — R. Cravero. W artykule tym omawiane jest zagadnienie mieszkaniowe. Autor podkreśla, że zarówno jak nie jest dozwolone, aby właściciel rolny uchylał się od melioracji swych gruntów, nie jest też dopuszczalne, aby właściciele domów utrzymywali swe nieruchomości w stanie zaniedbania pod względem wygód i obecnych wymagań estetycznych.

Catania: ogród Belliniego i regulacja południowej strefy miasta. — Dr arch. G. Nicotra. Autor omawia wady urbanistyczne tej dzielnicy i robi pewne uwagi odnoszące się do możliwych ulepszeń, o charakterze lokalnym.

Tzw. Rubryka urbanistyczna zawiera wiadomości dotyczące higieny, ubezpieczeń społecznych, planów regulacyjnych, ruchu budowlanego w poszczególnych miastach włoskich, w koloniach i zagranicą.

Urbanistica. Zeszyt 3, maj—czerwiec 1938 r.

Aprilia zrealizowana. — Arch. C. Petrucci, arch. M. Tufaroli, inż. E. Paolini, inż. R. Silenti. Aprilia jest to nowy ośrodek rolny, który powstał na osuszonych bagnach pontyjskich. Posiada ona szczególne znaczenie dzięki położeniu na drodze mającej połączyć Littorię z via Aurelia, poprzez dolinę Tybru, w zasięgu też innych szlaków handlowych i turystycznych. Poza tym jest ona włączona w państwową sieć kolejową. Łagodny spadek terenu obranego pod osadę sprzyja odpływowi wód, a sieć ulic jest rozplanowana tak, że wszystkie lokale korzystają ze słońca. Uwzględniono również panujące w okolicy wiatry, licząc się z nowoczesnymi zasadami higieny.

Przy planowaniu miasteczka dążono do najmniejszego zagęszczenia zabudowań, uciekając się po większej części do budowy domków dwupiętrowych z ogródkiem dekoracyjnym i ogrodem warzywnym. Całkowita powierzchnia miasteczka wraz z placami i ogrodami publicznymi wynosi około 27 ha, czyli w przybliżeniu 90 m^2 na mieszkańca. Trzy główne arterie prowadzą do Placu Komunalnego, gdzie są zgrupowane gmachy publiczne. Plac ma kształt prostokątny i charakter tradycyjnych starych placów włoskich, na których odbywają się zgromadzenia publiczne. Do tego placu przylegają lub łączą się z nim nieduże placyki.

Pod względem architektonicznym stosowano zasady nowoczesne, ale z umiarem i zgodnie z duchem tradycji włoskiej. Na głównym placu budynki, proporcjonalne do wolnych przestrzeni, łączone są za pomocą podcieni. Aprilia jest centrem rolniczym.

O ruralizację koszar. — Dr inż. G. Rigotti. Większość koszar we Włoszech ma jeszcze charakter budynków z czasów napoleońskich, mimo pewnych modyfikacyj podyktowanych przez wymagania higieny i nowe warunki życia społecznego. Długie budynki koszarowe okazały się nieracjonalne pod względem higienicznym, jako skupiające zbyt dużą liczbę osób na ograniczonej przestrzeni, nie wystarczającej skądinąd dla ruchu służbowego. Dlatego też obecnie dąży się do wznoszenia osobnych pawilonów jedno lub dwupiętrowych, z obszernymi dziedzińcami. Teoria urbanistyczna wymaga obecnie tworzenia specjalnej strefy wojskowej, ze względu na bezpieczeństwo publiczne w czasie wojny, na ciszę, na estetykę.

Regulacja urbanistyczna Cagliari: szańce. — Arch. S. Rattu. Autor podkreśla zalety nowego planu regulacyjnego dzięki

któremu został pomyślnie rozwiązany trudny problem połączeń pomiędzy poszczególnymi dzielnicami miasta Cagliari.

Studia członków korespondentów. Pod tą rubryką znajdujemy artykuły: Regulacja strefy di S. Babila w Mediolanie oraz Studium do projektu regulacji centrum Rosignano-Solvay. — Dr inż. A. Simonini.

Poza tym zeszyt zawiera zwykłe rubryki: urbanistyczną, opracowaną przez dra inż. V. Civico, bibliografię, ustawodawstwo urbanistyczne w opracowaniu adw. G. Borrelli de Andreis, obszernie potraktowany dział bibliograficzny oraz spis członków korespondentów Państwowego Instytutu Urbanistycznego.

R

Z CZASOPISM

Zagadnienie mieszkaniowe

Zagadnienie mieszkaniowe interesuje prawie wszystkie kraje. Jest to kwestia podjęta nie tylko przez czynniki państwowe, ale i przez najszersze warstwy społeczne. Problem ten ma znaczenie międzynarodowe, czego dowodem są Federacje Międzynarodowe Dla Spraw Mieszkaniowych i Budowlanych, jedna zawiązana w Londynie, druga we Frankfurcie.

We wszystkich krajach powstają związki, których celem jest racjonalna budowa mieszkań przeznaczonych dla warstw niższych. Ogólnie wiadomo, jak wielki wpływ na rozwój fizyczny i moralny człowieka ma mieszkanie — miejsce gdzie odpoczywa po pracy i nabiera sił do wykonywania swych zajęć. Dlatego zagadnienie to jest kwestią nie cierpiącą zwłoki, głównie dla klas robotniczych, pracujących fizycznie i narażonych na ciągłe niebezpieczeństwo grożące robotnikom ze strony maszyn. Toteż w wielu krajach rozwinęła się t.zw. polityka mieszkaniowa mająca na celu racjonalną budowę mieszkań. Anglia, Holandia, Francja, Włochy, Polska, Niemcy już od dawna posiadają związki realizujące powyższy cel. Doniosłość tej sprawy wyraża się tym, że w wielu procentach zajęło się nią państwo.

W Polsce sprawa ta była już znana w okresie Królestwa Kongresowego, lecz ze względu na złe położenie polityczne i ekonomiczne nie można było przeprowadzić żadnej racjonalnej reformy.

Po wojnie światowej zagadnienie mieszkaniowe stało się znów kwestią aktualną. Na Sejmie Ustawodawczym 1919 r. uchwalono ustawę o Państwowym Funduszu Mieszkaniowym. Celem tej ustawy jest budową małych, tanich, a higienicznych mieszkań. W roku 1920 ustawę tę rozwinięto, lecz na skutek dewaluacji do 1923 r. zbudowano jedynie około 6 tysięcy mieszkań. W 1925 r. uchwalono jeszcze większe rozszerzenie zadań Państwowego Funduszu Mieszkaniowego, mianowicie rozbudowę miast.

Od 4 lat na tym terenie pracuje Towarzystwo Osiedli Robotniczych, jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której biorą udział najpoważniejsze instytucje państwowe. Wyniki działalności tej spółki są następujące: 7.243 mieszkań i cały szereg osiedli budowanych lub finansowanych przez T.O.R.

Kwestia mieszkaniowa przed działalnością T.O.R. była rozwiązywana bezpośrednio przez państwo oraz przez zakłady ubezpieczeń społecznych i przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego (lokale dla oficerów i podoficerów). W okresie 1930—1933 r. Z.U.S. wybudował 4.321 mieszkań, których rozmieszczenie terytorialne jest następujące:

PRZEGLĄD PRZEPISÓW

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

z dnia 16 marca 1938 r.

o sposobie odgradzania posiadłości i działek.

(Dz. Ust. Nr 21 z dnia 31 marca 1938 r., poz. 182).

Na podstawie art. 408 pkt 13 oraz art. 416, ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202), w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) zarządzam co następuje:

I. Ogrodzenia w miastach i osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich.

§ 1. (1) Poszczególne posiadłości i działki powinny być odgraniczone od ulic, dróg publicznych oraz placów publicznych ogrodzeniem przewiewnym o wysokości nie przekraczającej 2,5 m.

(2) Ogrodzenie, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych niżej w § 2, może być wykonane w postaci niskiego krawężnika lub poziomych prętów metalowych, bądź barier drewnianych albo zastąpione przez żywopłot czy inne założenie ogrodnicze.

(3) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia pełnego, o wysokości przez nią określonej.

§ 2. (1) Przy głównych arteriach komunikacyjnych, biegnących szlakiem dróg państwowych i wojewódzkich, powinno być stosowane lekkie ogrodzenie bez podmurówki, dające się łatwo usunąć.

(2) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na odstępstwa od przepisu zawartego w ust. (1).

§ 3. (1) Wysokość podmurówki ogrodzenia nie może przekraczać 1 m.

(2) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia powinny być wykonane z kamienia w stanie naturalnym lub obrobionym po kamieniarsku, z betonu, zacieranego na mokro i w ogóle z kamienia sztucznego albo z cegły.

(3) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia z cegły powinny być wykonane

z trwałej cegły lub otynkowane albo wyłożone kamieniem w stanie naturalnym, łupanym, bądź obrobionym po kamieniarsku, albo licówką.

(4) Malowanie podmurówki i innych części murowanych ogrodzenia, wykonanych z kamienia naturalnego lub wyłożonych trwałą licówką, jest zabronione.

(5) Przy zastosowaniu zabarwienia otynkowanych części ogrodzenia należy je uskuteczniać przez wmieszanie farby do zaprawy.

§ 4. (1) Metalowe części ogrodzenia należy grafitować lub malować w barwach ciemnych, jak kolor grafitu, ciemnogranatowy, ciemnozielony itp., — o ile te części nie są wykonane z metalu nierdzewiejącego, albo ich powierzchnie nie są utrwalone przez złocenie w ogniu lub w inny odpowiedni sposób.

(2) Ogrodzenie z drzewa powinno być wykonane ze sztachet heblowanych i pomalowane olejno lub inną trwałą farbą na kolor, harmonizujący z krajobrazem oraz z kolorem sąsiednich ogrodzeń i budynków, o ile kolor ten nie szpeci otoczenia.

(3) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może pozwolić na odstępstwa od przepisów ust. (1) i (2), a w szczególności — na pozostawienie drzewa w ogrodzeniu w kolorze naturalnym, ewentualnie z zastrzeżeniem pewnych warunków.

§ 5. (1) Ogrodzenie i odgraniczenie, o których mowa w § 1 ust. (1) i (2) powinny być wykonane w jednakowej wysokości i o jednolitym typie dla ulicy, drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element, wyraźnie wyodrębniający się z całości, poza tym powinny odpowiadać charakterowi otoczenia i nie powinny powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

(2) Sposób budowy, zarys, kolor oraz wysokość ogrodzenia, o ile nie zostały ustalone w prawomocnym planie zabudowania, ustala dla całej ulicy, drogi lub placu albo ich pewnego odcinka właściwa władza policyjno - budowlana, określona w art. 385, 388 lub 389 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

§ 6. (1) Niezabudowane place budowlane za zgodą władzy, określonej w art. 385, 388 lub 389 powołanego w § 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mogą być odgraniczone od ulicy prowizorycznym pełnym ogrodzeniem z drzewa o wysokości, wynoszącej co najmniej 1,8 m i co najwyżej 2,5 m.

(2) Ogrodzenia, o których mowa wyżej w ust. (1), powinny odpowiadać warunkom, określonym w § 4.

(3) Nad ogrodzeniem może być zastosowane zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, niż na wysokości 2 m ponad poziomem chodnika, a gdy nie ma chodnika, ponad poziomem otaczającego terenu. Władza może zażądać umieszczenia takiego zabezpieczenia w sposób niewidoczny od strony arterii komunikacyjnej lub placu publicznego.

§ 7. Bramy i furtki w ogrodzeniach powinny być otwierane w kierunku nieruchomości lub działek.

§ 8. (1) Ogrodzenia pomiędzy poszczególnymi posiadłościami i działkami powinny być przewiewne, o wysokości, nie przekraczającej 2,50 m.

(2) W razie, gdy ogrodzenie jest wzniesione na podmurówce, wysokość podmurówki nie może przekraczać 1 m.

(3) Nad ogrodzeniem może być urządzone zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, jak 2 m nad poziomem terenu.

(4) Części ogrodzenia, widoczne z ulic, dróg, placów publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzenia przy tych ulicach, placach i drogach.

§ 9. Zabrania się budowania ogrodzeń w sposób, zagrażający bezpieczeństwu życia i zdrowia ludzkiego oraz zwierząt domowych. W szczególności, zabrania się pokrywania powierzchni murowanych części ogrodzeń — bitym szkłem.

II. Ogrodzenia w osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin wiejskich.

§ 10. Poszczególne posiadłości i działki, położone w obrębie osiedli, oraz zagrody, znajdujące się poza obrębem osiedli, mieszczące budynki mieszkalne lub gospodarskie, powinny być odgraniczone od dróg publicznych ogrodzeniem o wysokości, wynoszącej co najmniej 1 m i co najwyżej 2,5 m.

§ 11. (1) Ogrodzenia, o których mowa w § 10, powinny być wykonane ze sztachet metalowych lub drewnianych, z siatki drucianej, z plecionki drewnianej, w postaci barier poziomych, z muru wykonanego z kamienia naturalnego, łupanego lub obrobionego po kamieniarsku, z muru otynkowanego, wreszcie z betonu zacieranego na mokro. Ogrodzenia mogą być zastąpione przez żywopłot albo inne założenie ogrodnicze.

(2) Władza, określona w art. 389 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia lub odgraniczenia, określonego w § 1 ust. (2).

§ 12. (1) Ogrodzenie w postaci muru z cegły powinno być otynkowane.

(2) Przepis ust. (1) nie ma zastosowania do ogrodzenia, wykonanego z trwałej cegły lub obłożonego kamieniem albo licówką.

§ 13. (1) Zabezpieczenie metalowych części ogrodzenia powinno być uskutecznione w sposób, określony w § 4 ust. (1).

(2) W razie użycia drzewa do ogrodzenia, drzewo może być pozostawione w kolorze naturalnym, albo impregnowane (np. carbolineum) albo malowane farbą olejną lub inną trwałą farbą bez połysku.

(3) Do malowania nie wolno używać kolorów rażących i o barwie zimnej, a w szczególności — nie wolno używać barw: czerwonej, niebieskiej, jasnozielonej, jasnożółtej, białej.

§ 14. Przy malowaniu ogrodzeń z muru mają zastosowanie przepisy § 3 ust. (4) i (5).

§ 15. Sposób budowy i wygląd ogrodzeń w całym osiedlu powinien być jednolity dla ulicy, drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element wyraźnie wyodrębniający się z całości; poza tym powinien odpowiadać otoczeniu i nie powinien powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

§ 16. Części ogrodzeń pomiędzy posiadłościami, widoczne z dróg publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzeń przy drogach publicznych.

§ 17. Przy budowie ogrodzeń, przewidzianych w §§ 10—16, mają zastosowanie przepisy § 9.

III. Przepisy końcowe.

§ 18. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Z dniem tym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z przepisami tego rozporządzenia.

(3) Przepisy niniejszego rozporządzenia nie mają zastosowania do nieruchomości państwowych, kolejowych oraz użytkowanych przez władze wojskowe.

§ 19. (1) Istniejące ogrodzenia, z wyjątkiem przypadków, określonych niżej w ust. (2), powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego:

a) ogrodzenia na posiadłościach i działkach zabudowanych: w gminach miejskich — w 2 lata, w gminach wiejskich — w 3 lata od dnia ogłoszenia rozporządzenia niniejszego;

b) ogrodzenia na posiadłościach i działkach niezabudowanych — w 3 lata od tejże daty.

(2) Ogrodzenia, wzniesione po dniu 1 stycznia 1935 r., powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego w 5 lat od dnia jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:

Sławoj Składkowski

Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 6 zł. Konto P.K.O. 19980.
Przy zbiorowej prenumeracie specjalne ulgi.

Ceny ogłoszeń: strona 100 zł., ½ str.—60 zł., ¼ str.—40 zł., 1/8 str.—25 zł.

Redaktor naczelny — **inż. St. Kluźniak**
Redaktor odpowiedzialny — **Wacław Krzyszkowski.**

Wydawca: Za Społeczne Zrzeszenie Inżynierów — **Wacław Krzyszkowski**

Druk. Społeczna, Pl. Grzybowski 3/5, tel. 205-80.